

2. Ped. Og

3

# PRZEGLĄD HISTORYCZNO OŚWIATOWY

WARSZAWA 1986 ROK XXIX 3 (113)

kwartalnik  
Związku  
Nauczycielstwa  
Polskiego  
poświęcony  
dziejom  
wychowania  
i oświaty

*Nasza Księgarnia*

## W poprzednim numerze

HELENA BRODOWSKA: U podłoża ruchu nauczycielskiego w Królestwie Polskim

EUGENIUSZ C. KRÓL: Szcątkowe formy jawnej egzystencji polskiego życia naukowego w Generalnej Guberni (1939—1945)

## W następnym numerze

RENATA DUTKOWA: Oświata i wychowanie w Galicji w polskiej historiografii ostatniego czterdziestolecia

RYSZARD WROCZYŃSKI: Studia i działalność Mariana Falskiego w Galicji w latach pierwszej wojny światowej

ADAM WINIARZ: Organizacja i działalność komisji egzaminacyjnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831)

Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”  
oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

- do dnia 25 listopada na I półrocze i cały rok następny;
- do dnia 31 maja na II półrocze.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz wszelkiego rodzaju inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW, oraz prenumeratorki indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę z zaleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23, 00-958 Warszawa.

# PRZEGLĄD HISTORYCZNO OŚWIATOWY

Kwartalnik  
Związku Nauczycielstwa Polskiego  
poświęcony  
dziejom wychowania i oświaty



Rok XXIX 3 (113) Warszawa 1986 lipiec—wrzesień  
Nasza Księgarnia

RADA REDAKCYJNA

HENRYK BARYCZ, STANISŁAW BRZOWSKI, RENATA DUTKOWA,  
FRANCISZEK FILIPOWICZ, BOLESŁAW GRZEŚ, JÓZEF KRASUSKI,  
LECH MOKRZECKI, KAROL POZNAŃSKI, MARIAN WALCZAK,  
LUDWIK WIECZOREK, RYSZARD WOŁOSZYŃSKI, JAN ZACIURA

REDAKCJA

RYSZARD WROCZYŃSKI (redaktor naczelny)  
JÓZEF MIĄSO, KAMILA MROZOWSKA, TADEUSZ NOWACKI

SEKRETARZ REDAKCJI

WANDA WYROBKOWA-PAWŁOWSKA

REDAKTOR WYDAWNICTWA

KAROLINA HANSEN

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

- AGNIESZKA STOPINSKA-PAJĄK: Poradniczo-instruktorska działalność Instytutu Oświaty Dorosłych w latach 1919—1939 . . . . . 267
- MARIAN BANASZEK: Z dziejów szkół niedzielnych i wieczorowych na Kielecczyźnie w latach 1815—1915 . . . . . 281
- EDWARD KOŁOWSKI: Rolnicze studia nauczycielskie przy Akademii Rolniczej w Poznaniu (1920—1985) . . . . . 297
- JAN PISKUREWICZ: Anieli Szycówny listy do Kazimierza Twardowskiego z lat 1901—1903 . . . . . 307

### SYLWETKI

- Józef Jakóbkiewicz 1892—1953 — oprac. WIESŁAW THEISS . . . . . 321

### MATERIAŁY

- MIROSLAW KOWNACKI: Nauczyciele ludowcy wobec problemów oświaty w latach 1918—1931 . . . . . 337
- JAN DWORAKOWSKI: Młodzież łomżyńskich gimnazjów w wydarzeniach rewolucyjnych 1905 roku. W 80 rocznicę rewolucji 1905 roku . . . . . 351

### KRONIKA

- Centralne i terenowe obchody 80-lecia ZNP — oprac. LIDIA BRZEZIŃSKA 359
- Zjazd pionierów oświaty i nauczycieli tajnego nauczania na Dolnym Śląsku i ziemi opolskiej. Wrocław, 14 IX 1985 r. oprac. JÓZEF SZOCKI . . . . . 362

### RECENZJE

- Kamilla Mrozowska: Funkcjonowanie systemu szkolnego Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony w latach 1783—1793 — rec. KALINA BARTNICKA . . . . . 365
- Bernard Piotrowski: W służbie rasizmu i bezprawia. Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu (1941—1945) — rec. TERESA WRÓBLEWSKA . . . . . 370
- Władysław Drobny: Walka bez oręża. Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940—1946 — rec. JÓZEF KRASUSKI 737
- Teresa Wróblewska: Uniwersytety Rzeszy w Poznaniu, Pradze i Strasburgu jako model hitlerowskiej szkoły wyższej na terytoriach okupowanych — rec. ZYGMUNT RUTA . . . . . 376
- Z dziejów oświaty dorosłych w Polsce — rec. HANNA MARKIEWICZOWA 379
- Józef Krasuski: Historia wychowania — rec. STANISŁAW MAUERSBERG . . . . . 383

### LISTY I POLEMIKI

- Na marginesie artykułu J. Chrobaczyńskiego, *Tajne władze oświatowe na Podkarpaciu 1939—1945. Struktura i charakterystyka* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1985, nr 2) — ANDRZEJ MEISSNER . . . . . 385

## СОДЕРЖАНИЕ

### СТАТЬИ И РАБОТЫ

АГНЕСЦА СТОПИНЬСКА-ПАЁНК: Консультационно-инструкторская деятельность Института просвещения взрослых в 1919—39 гг. . . . .	267
МАРИАН БАНАШЕК: Из истории воскресных и вечерних школ в Келецщизне в 1815—1915 гг. . . . .	281
ЭДВАРД КОЛОВСКИ: Обучение учителей сельскохозяйственного профиля в Сельскохозяйственной Академии в Познани (1920—1985) . . . . .	297
ЯН ПИСКУРЕВИЧ: Письма Ннели Шиц Казимежу Твардовскому за 1901—1903 гг. . . . .	307

### ПОРТРЕТЫ

Юзеф Якубкевич. 1892—1953 — обр. ВЕСЛАВ ТЕСС . . . . .	321
--	-----

### МАТЕРИАЛЫ

МИРОСЛАВ КОВНАЦКИ: Стношение учителей народников к проблемам просвещения в 1918—1931 гг. . . . .	337
ЯН ДВОРАКОВСКИ: Молодеж гимназий в Ломже во время событий революции 1905 года. К 80-ой годовщине революции 1905 года . . . . .	351

### ХРОНИКА

Празднование 80-летней годовщины Союза польских учителей в Варшаве и во всей Польже — обр. ЛИДИЯ БЖЕЗИНЬСКА . . . . .	359
Съезд основоположников просвещения и учителей тайного обучения в Нижней Силезии и Опольской земле. Вроцлав, 14 сентября 1985 года. — обр. ЮЗЕФ ШЕЦКИ . . . . .	362

### РЕЦЕНЗИИ

Камилла Мрозовска: Функционирование школьной системы Комисси национального просвещения на территории польской Короны в 1783—1793 гг. — рец. КАЛИНА БАРТНИЦКА . . . . .	365
Бернард Пётровски: На службе расизма и безправия. Университет Рейха в Познани (1941—45) — рец. ТЕРЕСА ВРУБЛЕВСКА . . . . .	370
Владислав Дробны: Сраменение без оружия. Польские университетские лагеря для интернированных в Швейцарии в 1940—46 гг. — рец. ЮЗЕФ КРАСУСКИ . . . . .	373
Тереса Врублевска: Университеты Рейха в Полнани, Праге и Страссбурге в качестве модели гитлеровского ВУЗа на оккупированных территориях — рец. ЗИГМУНТ РУТА . . . . .	376
Из истории просвещения взрослых в Польже. — рец. ХАННА МАРКЕВИЧ . . . . .	379
Юзеф Красуски: История воспитания. — рец. СТАНИСЛАВ МАУЭРСБЕРГ . . . . .	383

### ПИСЬМА И ПОЛЕМИКИ

По случаю статьи Хробачиньского <i>Руководители тайного просвещения в военное время на территории Подкарпатия 1939—45. Структура и Характеристика</i> („Пшеглэнд Хисторично-Освятвовы”, 1985, № 2) — АНДЖЕЙ МЕЙССНЕР . . . . .	385
--	-----

## CONTENTS

### ARTICLES AND DISSERTATIONS

- AGNIESZKA STOPIŃSKA-PAJAŁ: Advisory — Instructing activity of the Adult Education Institute in the Years 1919—1939 . . . . . 267
- MARIAN BANASZEK: From the History of Sunday and Evening Schools in Kielce District in the Years 1815—1915 . . . . . 281
- EDWARD KOŁOWSKI: Teachers' Agricultural Education in the Poznań Academy of Agriculture (1920—1985) . . . . . 297
- JAN PISKUREWICZ: Letters of Aniela Szycówna to Kazimierz Twardowski in the Years 1901—1903 . . . . . 307

### CHARACTERS SKETCHES

- Józef Jakóbkiewicz. 1892—1953 — by WIESŁAW THEISS . . . . . 321

### MATERIALS

- MIROŚLAW KOWNACKI: Peasants, party members — Teachers towards Problems of Education in the Years 1918—1931 . . . . . 337
- JAN DWORAKOWSKI: Participation of the Youth from Łomża Grammar Schools in the Revolutionary Events of 1905. 80th Anniversary of 1905 Revolution . . . . . 351

### CHRONICLE

- Central and Local Celebration of the 80th Anniversary of Polish Teachers' Association — by LIDIA BRZEZIŃSKA . . . . . 359
- The Conference of Pioneers of Education and Teachers of Secret Education in Lower Silesia and Opole District. Wrocław, 14.9.1985 — by JÓZEF SZOCKI . . . . . 362

### REVIEWS

- Kamilla Mrozowska: Functioning of the Committee for National Education School System in the Kingdom of Poland in the Years 1783—1793 — rev. by KALINA BARTNICKA . . . . . 365
- Bernard Piotrowski: Serving Racism and Anarchy. The Reich University in Poznań (1941—1945) — rev. by TERESA WRÓBLEWSKA . . . . . 370
- Władysław Drobný: The Fight without arms. Polish University Camps for the Internees in Switzerland in the Years 1940—1946 — rev. by JÓZEF KRASUSKI . . . . . 373
- Teresa Wróblewska: The Reich University in Poznań, Prague and Strasbourg as the Model of Nazist High School on the Occupied Territories — rev. by ZYGMUNT RUTA . . . . . 376
- From the History of Adult Education in Poland — rev. by HANNA MARKIEWICZ . . . . . 379
- Józef Krasuski: The History of Education — rev. by STANISŁAW MAUERSBERG . . . . . 383

### LETTERS AND POLEMICS

- On the Basis of J. Chrobaczyński's Article, *Secret Education Authorities in Podkarpacie in 1939—1945. Structure and Characteristics* (1985, Nr 2) — by ANDRZEJ MEISSNER . . . . . 385





AGNIESZKA STOPIŃSKA-PAJAŁ  
Sosnowiec

## PORADNICZO-INSTRUKTORSKA DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU OŚWIATY DOROSŁYCH W LATACH 1919—1939

Oświata dorosłych w Polsce w okresie międzywojennym mimo trudnych warunków politycznych, społeczno-ekonomicznych i kulturalnych, które w znacznym stopniu ograniczały i uniemożliwiały realizację najbardziej istotnych problemów oświatowych, legitymuje się znacznymi osiągnięciami. Wypracowano wtedy szereg wartościowych form i metod pracy z dorosłymi i młodzieżą w różnych środowiskach, zainicjowano badania naukowe, określono cele i zadania oświaty dorosłych, sformułowano teoretyczny model oświaty dorosłych. Do tych niewątpliwych efektów oświaty dorosłych można zaliczyć jeszcze i inne, jak np. powołanie instytucji i placówek społecznych, które działalność swą koncentrowały wokół oświaty dorosłych. Jedne z nich obejmowały różnorodną działalność kulturalno-oświatową, drugie — wybraną formę pracy oświatowej, np. Poradnia Biblioteczna, Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny. Na czoło tych pierwszych wysunęła się działalność Instytutu Oświaty Dorosłych (IOD), zarówno pod względem rozległości prowadzonych prac, jak i ich poziomu metodycznego i merytorycznego.

Bezpośrednim poprzednikiem IOD, na którego bazie utworzono go, było Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych (CBKdD), założone w 1919 r. w Warszawie. Z kolei macierzystą instytucją CBKdD były Kursy dla Dorosłych m. st. Warszawy, które działały od 1915 r., IOD był zatem kontynuatorem wymienionych instytucji.

CBKdD powstało dzięki zaangażowaniu i wysiłkom znanych działaczy oświatowych tego okresu. Wśród nich szczególnie należy wyróżnić Kazimierza Kornilowicza<sup>1</sup>, Antoniego Konewkę<sup>2</sup> i Mariana Bronisława

<sup>1</sup> Kazimierz Kornilowicz (1892—1939), działacz i teoretyk oświaty dorosłych. Pełnił kolejno wiele funkcji, m.in. był kierownikiem Ogniska Kursów dla Dorosłych, członkiem Rady Naukowej i opiekunem studentów w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, dyrektorem Instytutu Spraw Społecznych (1926—1939), przewodniczącym Grupy na Rzeczypospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych. Por. A. Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty (1877—1920)*, Warszawa 1957; B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

<sup>2</sup> Antoni Konewka (1885—1944), działacz i pedagog, szczególnie zasłużył się w pracach Kursów dla Dorosłych. W późniejszym czasie był naczelnikiem Wydziału Oświa-

Godeckiego<sup>3</sup>. Od samego początku oblicze tej instytucji było wyraźnie określone i w zasadzie bez większych zmian także pozostało do 1939 r. Można zatem traktować lata pracy CBKdD jako pierwszy etap funkcjonowania IOD. Stąd też w niniejszym artykule zostaną omówione te dwa kolejne okresy, tj. lata 1919—1929 — CBKdD oraz lata 1929—1939 — IOD.

W niniejszym artykule przede wszystkim oparto się na drukowanych sprawozdaniach z działalności Instytutu w kolejnych latach, a także na sprawozdaniach i różnych danych odnotowujących poczynania IOD, zamieszczanych w „Polskiej Oświacie Pozaszkolnej”, „Pracy Oświatowej” i innych czasopismach, w tym nawet regionalnych (np. „Zew Świetliczan”. Miesięcznik Międzynarodowy Powiatu Będzińskiego). Wykorzystano też, zwłaszcza do omówienia działalności CBKdD, wydawnictwa tegoż oraz IOD, w których publikowano zarówno sprawozdania z prac, jak również i szersze rozprawy dotyczące problematyki oświaty dorosłych. Zebrany materiał źródłowy pozwolił na zrekonstruowanie poradniczo-instruktorskiej działalności IOD. Dokładne natomiast informacje źródłowe są przytaczane w przypisach.

#### CENTRALNE BIURO

#### KURSÓW DLA DOROSŁYCH 1919—1929

Jak już wyżej wspomniałam, CBKdD powstało z inicjatywy działaczy oświatowych skupionych wokół Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. Od samego początku (1915 r.) obok pełnienia funkcji dydaktyczno-oświatowej było poradnią dla organizowania i prowadzenia kursów i placówek nauczania początkowego dorosłych, powstających licznie na różnych terenach Polski<sup>4</sup>. Prowadzono także odpowiednie badania, gromadzono doświadczenia i literaturę. Wkrótce działalność ta znacznie się rozszerzyła. Liczba porad stale wzrastała. Podjęto więc starania o utworzenie odrębnej organizacji, której głównym zadaniem byłoby prowadzenie badań oraz udzielanie porad organizacyjnych i metodycznych w zakresie nauczania dorosłych. Konkretnie poczynania organizatorskie podjęto w grudniu 1918 r. Natomiast już 18 czerwca 1919 r. minister spraw

ty Pozaszkolnej MWRiOP. W czasie okupacji organizował tajne nauczanie. Por. H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.

<sup>3</sup> Marian Bronisław Godecki (1888 — ok. 1939), działacz oświaty, pracował m.in. w Sekcji Kursów dla Dorosłych i Bibliotek Powszechnych Wydziału Oświecenia m. st. Warszawy, w CBPdD; był naczelnikiem Wydziału Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP. Por. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej...*

<sup>4</sup> M. B. Godecki, *Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych 1919—1929* [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac i doświadczeń*, praca zbiorowa pod red. J. Baranowskiej. Warszawa 1930; *Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych*, [w:] *Nasz dorobek społeczny. Zarys działalności instytucji społeczno-oświatowych zrzeszonych w „Skarbie Pracy Oświatowo-Kulturalnej”*, red. E. Nowicki, Warszawa 1927.

wewnętrznych zatwierdził statut CBKdD<sup>5</sup>. W dwa dni później odbyło się z udziałem 80 osób zebranie organizacyjne, podczas którego założyciele — M. B. Godecki, A. Konewka, K. Kornilowicz — omówili genezę, cel i zadania nowo powstałej instytucji. Formalną działalność rozpoczęto po przerwie wakacyjnej w dniu 15 VIII 1919 r.<sup>6</sup> We władzach CBKdD znaleźli się znani działacze społeczno-oświatowi, m.in. Władysław Radwan (przewodniczący), Tadeusz Kupczyński (zastępca przewodniczącego), M. B. Godecki (sekretarz), Maria Gomolińska, Henryk Kołodziejski, A. Konewka, K. Kornilowicz, Stanisław Małkowski. Kierownikiem CBKdD został M. B. Godecki, a jego zastępcą A. Konewka<sup>7</sup>.

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w statucie<sup>8</sup> CBKdD było instytucją zrzeszającą czynnych pracowników oświatowych, specjalizujących się w różnych formach oświaty pozaszkolnej, posiadających odpowiednie, na dobrym poziomie, przygotowanie fachowe do prowadzenia działalności oświatowej. Było to przez członków CBKdD bardzo wyraźnie określone i przestrzegane. W pierwszym okresie CBKdD funkcjonowało jako poradnia, placówka instruktorska i placówka wydawnicza. Te trzy płaszczyzny działania CBKdD ogniskowały się przede wszystkim wokół systematycznych form kształcenia dorosłych.

**P o r a d y.** Z porad omawianej instytucji korzystali indywidualni pracownicy społeczno-oświatowi, najczęściej nauczyciele szkół powszechnych, pracownicy samorządowi, inspektorzy szkolni, instruktorzy oświatowi, wizytatorzy, kuratorzy itp., a także różnorodne instytucje, jak samorządy powiatowe, wydziały oświatowe organizacji społeczno-oświatowych, Wydział Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP<sup>9</sup>. Udzielane porady miały bardzo różny charakter. Od szczegółowych dotyczących wybranych zagadnień oświatowych, do szerokich, omawiających zasady organizowania i prowadzenia rozleglejszych akcji oświatowych. Formy udzielania porad były zróżnicowane, dostosowane do rodzaju potrzeb petenta. Były to zatem porady udzielane na miejscu w biurze oraz listownie. Organizowano również wyjazdy członków CBKdD na miejsce akcji i tam udzielano szczegółowych porad. Podobnie podczas pobytu na prowincjonalnych kursach udzielano zainteresowanym odpowiednich informacji. Najczęstsze pytania, które kierowano do CBKdD, zwłaszcza w pierwszym okresie jego działalności, dotyczyły organizowania kursów dla dorosłych: jak zorganizować kursy, skąd pozyskać środki materialne na ich prowadzenie, jakimi metodami uczyć na kursie, jaki jest program, jak i w jakie książki wyposażać uczących się, jak podzielić pracę, jak wy-

<sup>5</sup> *Organizacja Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych*, [w:] *Rocznik Kursów dla Dorosłych*, t. II, Warszawa 1942.

<sup>6</sup> *Organizacja Centralnego Biura...; Sprawozdanie z działalności CBKdD 15 VII 1919 — IIII 1920*, [w:] *Rocznik Kursów dla Dorosłych*, t. II.

<sup>7</sup> *Organizacja Centralnego Biura...*

<sup>8</sup> *Statut instytucji pod nazwą CBKdD*, [w:] *Rocznik Kursów dla Dorosłych*, t. I, Warszawa 1919.

<sup>9</sup> *Centralne Biuro Kursów...*; Godecki, op. cit.

dawać zaświadczenia o ukończeniu kursu itp. Inne dotyczyły np. organizowania i prowadzenia akcji odczytowej czy organizowania pracy oświatowo-wychowawczej w terenie, np. w powiecie. Wysyłano ponadto wykazy książek niezbędnych do samokształcenia się pracowników oświatowych<sup>10</sup>.

Obok tego typu porad, bardzo drobiazgowo wyjaśniających dany problem, udzielano ogólniejszych wyjaśnień dla organizacji społecznych, np. związanych z organizowaniem bibliotek, domów ludowych, przedstawień teatralnych czy też większych akcji. Przy tego typu poradach nie ograniczano się tylko do wyjaśnień, ale wysyłano programy, podręczniki, czasopisma, kierowano na miejsce akcji członków CBKdD, wysyłano też porady pisemne dla kierującego bezpośrednio daną akcją.

Do innych rodzajów porad należałoby zaliczyć np. oceny nadsyłanych sprawozdań z przeprowadzonych akcji oświatowych czy też takie, w których nakreślano kierunki dalszej pracy z dorosłymi na danym terenie<sup>11</sup>.

Początkowo porady tematycznie związane były z kształceniem dorosłych. Później zaczęły dotyczyć i innych działów oświaty pozaszkolnej, np. organizowania teatrów ludowych, orkiestr czy chórów. Tego rodzaju pytania przekazywano innym kompetentnym instytucjom. Niektóre jednak były załatwiane przez CBKdD, np. związane z zakładaniem i prowadzeniem świetlic. Nie było bowiem odpowiedniej instytucji, której można byłoby przekazać te prośby. Ponadto pod koniec lat dwudziestych zainteresowanie świetlicą znacznie wzrosło i kierowano do Biura bardzo liczne pytania dotyczące pracy świetlic. Zmienił się też poziom prac oświatowych, jak również inne były oczekiwania uczestników oświaty pozaszkolnej. Wszystko to spowodowało, że Biuro musiało rozszerzyć zakres swych porad i instrukcji na zagadnienia świetlicowo-wychowawcze oraz dotyczące uniwersytetów powszechnych<sup>12</sup>.

Za udzielane porady, tak pisemne, jak i ustne, oraz za inne prace Biuro pobierało honoraria odpowiednie do rodzaju i rozległości udzielanych odpowiedzi. Nie wystarczało to jednak, aby było instytucją samowystarczającą, głównie — jak pisał M. B. Godecki — z powodu prac obserwacyjno-badawczych, które były deficytowe<sup>13</sup>. Porad tych Biuro udzielało bardzo dużo, w początku lat dwudziestych było ich rocznie kilkaset, później liczba ich zmalała na korzyść innych prac<sup>14</sup>.

**Działalność instruktorska.** Największym działem pracy

<sup>10</sup> Sprawozdanie z działalności CBKdD...; S. Maniak; *Porady*, [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...*

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Zagadnienia te omówię szerzej przy omawianiu działalności Instytutu Oświaty Dorosłych.

<sup>13</sup> Braki finansowe były uzupełniane przez subwencje rządowe oraz pomoc niektórych samorządów, np. m.in. samorządu będińskiego, oraz ze sprzedaży wydawnictw Biura. Por. Godecki, *op. cit.*

<sup>14</sup> *Centralne Biuro Kursów...*

Biura była bardzo różnorodna tematycznie i organizacyjnie działalność instruktorska. Realizowano ją poprzez różne formy: kursy instruktorskie, wyjazdy instruktorskie, lekcje pokazowe na kursach instruktorskich i wiele innych, których nie sposób wyliczyć. Pośród wielorakich kursów instruktorskich najważniejsze były dla czynnych pracowników oświatowych i dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Liczbowo zdecydowanie przeważał pierwszy. Organizowano kursy zarówno w ośrodkach prowincjonalnych (na ogół krótkotrwałe), jak też i w Warszawie (na ogół dłuższe). Miały one różne wersje programowe, uzależnione od wielu czynników, jak poziom słuchaczy, ich doświadczenia w oświacie pozaszkolnej, potrzeby i warunki oświatowe terenu, jak też czas trwania kursu (najbardziej popularne były kursy 5-dniowe). W pierwszych latach tematyka kursów koncentrowała się wokół zagadnień metodycznych i organizacyjnych początkowego nauczania dorosłych. Konkretnie zagadnienia dotyczyły kwestii ogólnych — społeczno-oświatowych, oraz szczegółowych metodyk poszczególnych przedmiotów nauczania. Dla ilustracji przytoczę program 10-dniowego kursu w Grodnie, przeprowadzonego w listopadzie 1924 r.<sup>15</sup>

zagadnienie pracy oświatowej i jej organizacja w ośrodkach wiejskich .....	7 godzin
metodyka nauczania języka polskiego .....	16 godzin
metodyka nauczania rachunków .....	12 godzin
metodyka nauczania nauki obywatelskiej .....	9 godzin
bibliotekarstwo .....	5 godzin
chóry ludowe .....	5 godzin
idee społeczne kooperacji i typy spółdzielczości .....	6 godzin

łącznie 60 godzin.

Pracownicy CBKdD prowadzący zajęcia dbali, aby metodyka prowadzenia zajęć odzwierciedlała najnowsze tendencje w nauczaniu dorosłych. Stąd eliminowano do niezbędnego minimum wykłady, prelekcje itp. werbalne formy przekazu wiedzy na rzecz uaktywnienia słuchaczy poprzez zajęcia dyskusyjne, seminaryjne itp. Uzupełniano je ponadto pokazowymi lekcjami hospitacjami placówek nauczania dorosłych, wycieczkami. Natomiast takie zagadnienia, jak bibliotekarstwo, chóry, teatry ludowe, prowadzono głównie poprzez ćwiczenia praktyczne z udziałem słuchaczy. Te nowe sposoby prowadzenia kursów były niewątpliwie atrakcyjne dla słuchaczy, a prowadzącym dawały możliwość nawiązywania bezpośrednich kontaktów ze słuchaczami, bliższego ich poznania, a w konsekwencji efektywniejsze nauczanie. Nie zawsze jednak udawało się w ten sposób prowadzić dany kurs. Główną przeszkodą była nadmierna liczba słuchaczy na kursie, co było dość charakterystyczną tendencją

<sup>15</sup> K. Frelek, *Kursy instruktorskie*, [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...*

provincialnych organizatorów. Wynikało to z bardzo dużych potrzeb w szkoleniu pracowników oświatowych, z trudności finansowych, jak też i z braku odpowiedniej wiedzy merytorycznej.

Pod koniec lat dwudziestych uruchomiono kursy poświęcone i innym formom oświaty pozaszkolnej, preferując zwłaszcza te, które realizowały intensywny kierunek w oświacie dorosłych. Tego typu kursy niejednokrotnie prowadzone były wspólnie z innymi instytucjami. Ciekawym przykładem tych działań mogą być 3 kursy, które odbyły się w latach 1923—1925. Współorganizatorami byli: CBKdD, Instruktoriat Domów Ludowych Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Wydział Społeczno-Wychowawczy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców i Związek Bibliotekarzy Polskich. Kursy te charakteryzowały się odmienną formą organizacyjną, mianowicie obok części wspólnej były wydzielone trzy działy specjalne, realizowane przez poszczególne organizacje: dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych, dla organizatorów i kierowników domów ludowych oraz dla pracowników wydziałów społeczno-wychowawczych organizacji spółdzielczych<sup>16</sup>. Organizacyjnie całością kierowało CBKdD. Kursy tego rodzaju spełniały bardzo istotną rolę, gdyż z jednej strony były przykładem wspólnego, zintegrowanego działania różnych instytucji społeczno-oświatowych na rzecz kształtowania wyższego poziomu pracy oświatowej w terenie poprzez przygotowanie wykwalifikowanych pracowników, a z drugiej strony wskazywały na potrzebę i celowość podobnych działań na co dzień.

Kursy miały charakter doraźny, krótkotrwały, toteż postulowano utworzenie odpowiedniej instytucji, która przygotowywałaby działaczy i pracowników oświatowo-wychowawczych w sposób bardziej systematyczny. Efektem tych doświadczeń i wniosków było utworzenie w 1925 r. w Warszawie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej<sup>17</sup>.

Nieco inny charakter miały kursy dla przyszłych nauczycieli, choć i one były zainicjowane przez Biuro. Na ogół trwały 3 dni (45 godzin zajęć). W programie mniej było miejsca na zajęcia praktyczne, natomiast większą uwagę zwracano na zagadnienia teoretyczne, omawiając istotę, cele i zadania oświaty pozaszkolnej w Polsce oraz analizując podstawowe formy pracy oświatowo-społecznej.

Ogólnie w omawianym 10-leciu CBKdD przeprowadziło 225 kursów, w których uczestniczyło 12 755 słuchaczy<sup>18</sup>.

Działalność instruktorska CBKdD była rozwijana również w czasie wyjazdów instruktorskich pracowników Biura w teren. Wyjazdy te mia-

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> CBKdD nie było oczywiście jedyną instytucją, która dostrzegała i zabiegała o utworzenie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, jednakże była jedną z bardziej kompetentnych.

<sup>18</sup> Frelek, *op. cit.*

ły charakter doradczy<sup>19</sup>. Spełniały istotną rolę w popularyzowaniu oświaty dorosłych, zwłaszcza jej intensywnych form, a także w uaktywnianiu miejscowych czynników. W czasie wyjazdów, głównie z okazji jakiś zjazdów organizowanych w terenie czy kursów, pracownicy oświatowi Biura mieli okazję do prowadzenia rozmów zarówno z samymi działaczami oświatowymi (w większości nauczycielami), jak i miejscowymi władzami, wizytowali placówki, doradzali i wskazywali kierunki pracy. Owoce takich poczynań były widoczne. Ponadto Biuro z własnej inicjatywy podejmowało akcję wyjazdów do poszczególnych powiatów, aby tam bezpośrednio kierować pracami na rzecz zorganizowania oświaty pozaszkolnej. W tych wypadkach pracownicy Biura przez pewien czas pełnili w terenie funkcję instruktorów oświaty pozaszkolnej. Głównie należałoby tu wymienić powiaty: garwoliński, łukowski, warszawski, będziniński, z którymi Biuro, a także później IOD, utrzymywało bliskie kontakty poprzez wyjazdy, spotkania, kursy, konferencje itp. poczynania<sup>20</sup>. Podczas wyjazdów dokonywano obserwacji, zbierano materiały do dalszej pracy oraz działalności badawczo-wydawniczej. Ponieważ Biuro nie prowadziło bezpośrednio pracy oświatowej, dzięki wyjazdom gromadzono niezbędne dane empiryczne do prac badawczych, inicjowanych i prowadzonych przez działaczy i pracowników oświatowo-kulturalnych Biura.

Działalność wydawnicza. Równoległe z powyżej omówionymi działaniami pracy prowadzono intensywną działalność wydawniczą<sup>21</sup>. Była ona bezpośrednio choć nie wyłącznie związana z pracami badawczymi Biura<sup>22</sup>. Główne rodzaje wydawnictw Biura to podręczniki dla dorosłych, różnorodne materiały pomocnicze do nauki poszczególnych przedmiotów, a także wskazówki metodyczne i podręczniki pracy instruktorskiej w terenie. Biuro zainicjowało wiele ciekawych form popularyzowania swoich wydawnictw, jak np. rozsyłanie nowych wydawnictw do stałych korespondentów, współpracujących instytucji i organizacji społeczno-oświatowych, kompletowanie i wysyłanie instruktorskich biblioteczek

<sup>19</sup> K. Frelek, *Wyjazdy instruktorskie*, [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...*

<sup>20</sup> Frelek, *Wyjazdy instruktorskie...*; K. Kornilowicz, *Z wycieczki do Zagłębia Dąbrowskiego, Szyt i Krakowa w czasie od 20 do 24 III 1929*, [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...*; „Polska Oświata Pozaszkolna”, 1929, nr 2; *Centralne Biuro Kursów...*

<sup>21</sup> Nakładem Instytutu Oświaty Dorosłych ukazały się m.in.: *Uniwersytet powszechny za granicą*, Warszawa 1932, ss. 108; J. Baranowska (red.), *Z doświadczeń uniwersytetu powszechnego m. st. Warszawy*, Warszawa 1933, ss. VII 254; Z. Mierzwińska, *Wpływ wychowawczy internatowego uniwersytetu ludowego*, Warszawa 1933, ss. 81; J. Dąbrowska, J. Skarzyńska, *Praca z książką naukową, mapą, tablicą statystyczną, wykresem*, Warszawa 1935, ss. 104; I. Solarz, *Wiejski Uniwersytet Orkanowy. Cel i program*, Warszawa 1937, ss. 88.

<sup>22</sup> CBKdD było nie tylko placówką poradniczo-instruktorską, lecz również placówką badawczą. Podejmowano różne badania, których rezultaty były opracowywane i wydawane przez Biuro. Jest to jednak zagadnienie wymagające oddzielnego omówienia, stąd w niniejszym artykule z konieczności będzie pominięte. Zamiarem moim bowiem jest przede wszystkim pokazanie działalności oświatowej, poradniczej i instruktorskiej Biura.

oświatowych dla instruktorów oświaty pozaszkolnej w powiecie, zróżnicowanych tematycznie zależnie od terenu, dla którego były przeznaczone. Ta ostatnia forma popularyzowania książek zyskała duże powodzenie, np. w 1927 r. skompletowano 280 takich biblioteczek, a w 1929 r. aż 468<sup>23</sup>. Była to szeroka i różnorodna działalność mająca istotne znaczenie dla poprawy poziomu i jakości prowadzonych prac oświatowych. Porada czy instruktaż miały przecież działanie doraźne, natomiast książka czy czasopismo, które rozsyłano, przyczyniały się do samokształcenia, pogłębiały i ugruntowywały wiedzę instruktorów oświaty pozaszkolnej i innych działaczy oświatowo-kulturalnych. Miało to szczególnie istotne znaczenie dla środowisk prowincjonalnych, oddalonych od większych ośrodków życia kulturalnego.

#### INSTYTUT OŚWIATY DOROSŁYCH 1929—1939

Początek lat trzydziestych charakteryzuje się znacznym rozszerzeniem zadań oświaty pozaszkolnej, którą zaczęto pojmować nie w kategoriach kompensacji i wyrównywania braków nauki szkolnej, co było typowe dla lat dwudziestych, lecz w kategoriach kreatywnych, wyzwających aktywność oświatową i kulturalną uczestników oświaty dorosłych<sup>24</sup>. Wraz z tym procesem zmieniają się potrzeby oświatowe środowisk młodzieży i dorosłych, a te z kolei powodują powstawanie nowych form pracy, które odpowiadałyby tym nowym potrzebom. Dokonująca się ewolucja potrzeb, form i metod pracy oświatowej mobilizowała pracowników oświatowych do podnoszenia wiedzy pedagogicznej i rozwijania odpowiednich umiejętności. Wpłynęło to na znaczne rozszerzenie tematycznego zakresu udzielanych porad, a także stanowiło podstawę do przekształcenia w lipcu 1929 r. CBKdD w Instytut Oświaty Dorosłych<sup>25</sup>. W ten sposób nawet sama nazwa tej instytucji odzwierciedlała nowy etap w rozwoju oświaty dorosłych w Polsce.

W ciągu 10 lat działalności IOD można wyróżnić 2 okresy: pierwszy to lata 1929/30—1933/34 oraz drugi — lata 1934/35—1938/39, w których obserwujemy zachodzące zmiany w pracy IOD zarówno pod względem organizacyjno-metodycznym, jak też i programowym.

Lata 1929/30—1933/34. Już pierwszy rok funkcjonowania IOD jest potwierdzeniem wymienionych wyżej przemian. W sprawozdaniu z pracy IOD wyraźnie podkreślono znaczny wzrost poziomu prowadzonych prac oświatowych w Polsce, a także wyższy poziom przygotowania i kwali-

<sup>23</sup> M. Godecki, *Składnica wydawnictw*, [w:] *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...*

<sup>24</sup> Por. K. Kornilowicz, *Pomoc społeczno-kulturalna dla młodzieży pracującej i dorosłych. Wybór pism*, wstęp, wybór i opracowanie O. Czerniawska, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976; R. Wroczyński, *Ideologia oświaty pozaszkolnej okresu międzywojennego w świetle miesięcznika „Praca Oświatowa” (1935—1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1983, nr 2; A. Stopińska-Pajak, *Światlice w województwie śląskim w latach 1922—1939*, Katowice 1983.

<sup>25</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Z prac...; Sprawozdanie za rok 1929/30*, Warszawa 1930.



fikacji instruktorów i referentów oświatowych różnych organizacji społecznych, samorządowych i kuratorskich<sup>26</sup>. Wiele ośrodków prowincjonalnych było już w stanie samodzielnie, opierając się na własnych siłach instruktorskich, zaplanować, zorganizować i prowadzić w terenie zarówno oświatę dorosłych, jak również kursy oświatowe dla pracowników oświaty pozaszkolnej. Stąd nadsyłane w tym czasie do Instytutu pytania i prośby o pomoc dotyczyły głównie nowych, mniej znanych form pracy oświatowej i kulturalnej, takich jak np. uniwersytety powszechne i świetlice. Były to zatem intensywne formy pracy, które umożliwiały ich uczestnikom pełniejszy rozwój, a przede wszystkim wyzwalały potrzeby autoedukacyjne i autokreacyjne.

Znaczne zainteresowanie nowymi formami i metodami pracy stanowiło podstawę do uruchomienia przez IOD specjalnych działów pracy, które wkrótce zaczęły dominować w jego działalności. I tak we wrześniu 1929 r. powołano komisję uniwersytetu powszechnego<sup>27</sup>, a w listopadzie komisję świetlicową<sup>28</sup>. Ta ostatnia pod wpływem olbrzymiego zainteresowania pracą świetlic i licznymi prośbami o pomoc w ich organizowaniu, urządzaniu, jak też prowadzeniu zajęć wyłoniła 6 sekcji, które obejmowały bardziej szczegółowe kwestie, mianowicie dramatyzacji, bibliotek i czytelnictwa, samokształcenia, wychowania fizycznego, świetlic wiejskich i kształcenia pracowników świetlicowych<sup>29</sup>. Zagadnienia świetlicowo-wychowawcze wysuwają się w analizowanym przedziale czasowym na pierwsze miejsce, dotyczy to zarówno udzielanych porad, jak i prac instrukcyjnych. Wydaje się to całkowicie uzasadnione. Początek lat trzydziestych jest bowiem okresem znacznego rozwoju tych placówek w całym kraju. Zakładanie ich przebiegało szybko, żywiołowo, stając się wkrótce masowym ruchem społeczno-kulturalnym. Warto tu przytoczyć dane liczbowe ilustrujące rozwój świetlic w Polsce: 1931/32 — 3177, 1932/33 — 6314, 1933/34 — 13 070, 1934/35 — 17 786<sup>30</sup>. Masowe tworzenie świetlic prowadziło z jednej strony do ich dużej różnorodności, z drugiej do spłykania i wypaczania ich charakteru. Działania Instytutu zmierzały do ukształtowania właściwego poziomu pracy świetlic.

W sprawozdaniach z tego okresu zwraca się uwagę na różne rozumienie świetlicy, a przez to włączanie w to pojęcie najróżnorodniejszych zagadnień kulturalnych i oświatowych. Wymagało to bardziej intensywnych i wszechstronnych działań celem upowszechniania odpowiedniej wiedzy społeczno-wychowawczej i metodycznej o funkcjonowaniu świetlicy.

<sup>26</sup> *Sprawozdanie za rok 1929/30.*

<sup>27</sup> Prezydium tej komisji stanowili znani działacze IOD: A. Konewka, I. Sawicka, K. Frelek, J. Baranowska.

<sup>28</sup> W skład prezydium tej komisji weszli następujący działacze: K. Kornilowicz, H. Stattlerówna, K. Frelek, A. Moraczewska.

<sup>29</sup> *Sprawozdanie za rok 1929/30.*

<sup>30</sup> *Sprawozdanie z działalności władz szkolnych w zakresie oświaty pozaszkolnej w roku szkolnym 1934/1935.* Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Oświecenia Publicznego.

Udzielane wtedy porady dotyczyły nieomal wyłącznie spraw świetlicowych. Najwięcej z nich omawiało literaturę na temat pracy świetlicy w ogóle, jak i prowadzenia zajęć specjalnych. Tym również celom służył „Biuletyn Informacyjny”, który IOD zaczął wydawać w 1932 roku<sup>31</sup>. Już w 1929/30 r. zainicjowano kursy instrukcyjne poświęcone sprawom świetlic. Pierwszy z nich — 4-tygodniowy, internatowy zorganizowano w Warszawie. Program tego kursu był obszerny. W 105 wykładach omówiono wiele istotnych tematów. Rozpoczęto od zagadnień ogólnych, przeznaczonych dla wszystkich uczestników, zwrócono w nim szczególnie uwagę na nowe prądy w wychowaniu oraz na ówczesne osiągnięcia psychologii wychowawczej, dotyczące zwłaszcza wieku młodzieńczego i dorosłego. W tym dziale tematycznym rozrózniono pozaszkolną oświatę w mieście od oświaty na wsi, profilując odpowiednio wykłady. Drugi dział obejmował zagadnienia specjalne, w których znalazły się m.in. następujące tematy: świetlica jako nowa forma pracy oświatowo-wychowawczej, metoda świetlicowa, zespół a jednostka, typy świetlic oraz wybrane zagadnienia pracy świetlic, np. śpiew i chóry w świetlicy, teatr w świetlicy, inscenizacje, zdobnictwo, sport i zabawy w świetlicy, samokształcenie i czytelnictwo w świetlicy itp. Warto zaznaczyć, że obok wykładów uczestnicy kursu przeprowadzali hospitacje świetlic warszawskich, prowadzili wieczorowe zajęcia świetlicowe w internacie, w którym byli zakwaterowani, przygotowywali i prowadzili dyskusje, a na zakończenie kursu pisali pracę seminaryjną. Tematy owych prac z jednej strony miały odzwierciedlać poziom wiedzy wyniesionej z kursu, a z drugiej strony miały charakterystyczny akcent praktyczny. Słuchacze mieli wykorzystać wiedzę zdobytą na kursie do projektowania poprawy pracy swojej świetlicy<sup>32</sup>.

Tematyka, świetlicowa dominowała także na kursach prowincjonalnych, organizowanych przez IOD. Odbywały się one w różnych częściach Polski: we Lwowie, Garwolinie, Grudziądzu, Kraśniku, Krakowie, Ostrołęce, Łodzi, Sarnowie (pow. będziński), Wiśle, Katowicach itd.<sup>33</sup>. Omawiały podobne zagadnienia.

Na szczególną uwagę zasługują kursy przeznaczone dla młodzieży świetlicowej, głównie dla tzw. przodowników<sup>34</sup>. Miały one przygotowywać do pracy kulturalno-oświatowej najbardziej aktywnych uczestników świetlic. Kursy te dotyczyły różnych form pracy świetlicy, np. zagadnień

<sup>31</sup> Biuletyn przestał się ukazywać w 1933 r., ponieważ miesięcznik „Wiedza i Życie” wprowadził od stycznia 1933 r. przegląd literatury oświatowej polskiej i obcej. *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1931/32*, Warszawa 1932; *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1932/33*, Warszawa 1933.

<sup>32</sup> Dla ilustracji przytoczę owe tematy: „1. Jak zamierzam przystąpić do zorganizowania świetlicy i jaki charakter chciałabym jej nadać? 2. Jakie zmiany wprowadzę do planu pracy w mojej świetlicy po przesłuchaniu kursu? 3. Plan akcji świetlicowej na moim terenie”. *Sprawozdanie za rok 1929/30*, s. 5.

<sup>33</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1930/31; 1931/32 i kolejne.*

<sup>34</sup> *Ibidem.*

bibliotecznych, sportowych i zabaw ruchowych, gier i zabaw świetlicowych, chórów i teatrów, wycieczek.

Charakter udzielanych porad, programy kursów i konferencji oświatowych znamionował w tym okresie znacznie wyższy poziom niż to miało miejsce poprzednio. Mniej dotyczyły one szczegółowych kwestii organizacyjno-metodycznych, a bardziej przedmiotem ich zaczęły być zagadnienia psychologiczno-pedagogicznych uwarunkowań uczestnictwa w oświacie dorosłych i funkcji, jakie oświata dorosłych pełni wobec swych uczestników. Wyjątkiem były tu jedynie omówione wyżej tematy świetlicowe, które wymagały innego podejścia. W sprawozdaniach z pracy IOD w tym przedziale czasowym odnajdujemy wiele faktów potwierdzających to stwierdzenie. IOD zaczął szerzej widzieć swą rolę. W tym celu zaczął wydawać m.in. „Biuletyn Informacyjny”, który obok podawania wiadomości o wydarzeniach oświatowych i bibliograficznych miał być miejscem wymiany poglądów, prezentowania wyników badań itp.<sup>35</sup>. Podjęto także prace badawcze. Były to badania ankietowe, dotyczące pracy świetlicowej<sup>36</sup> i niedzielnych uniwersytetów powszechnych<sup>37</sup>, oraz badania ankietowo-testowe nad wpływem oświaty dorosłych na osobowość człowieka i rozwój czytelnictwa. Te ostatnie badania Instytut powierzył I. Drozdowicz-Jurgielewiczowej<sup>38</sup>.

Lata 1934/35—1938/39. Zasygnalizowane wyżej przemiany w widzeniu roli IOD w życiu oświatowym kraju zostały bardzo wyraźnie zwerbalizowane w sprawozdaniu z pracy Instytutu za rok 1934/35. Wyłoniono wtedy następujące zadania dla Instytutu:

„1) Zespalać polskich oświatowców wokół żywotnych problemów kulturalno-oświatowych i tą drobą wzmacniać ich potrzeby oraz możliwości intelektualne”.

„2) Drogą celowych badań wnikać w żywotne problemy oświatowe i opracowywać je następnie w formie teoretycznych rozważań lub praktycznej instrukcji”.

„3) Wpływać drogą odpowiedniej instrukcji, by dokonywane w Polsce na różnych odcinkach prace oświatowe miały swą celowość i jakościową wartość”.

„4) Przygotowywać właściwe książki dla dorosłych i młodzieży pracującej do dokształcania i samokształcenia”<sup>39</sup>.

Zgodnie z przyjętymi celami pracy Instytutu porady, kursy i konferencje były realizowane przy współpracy i w porozumieniu z innymi instytucjami poradniczymi i organizacjami społeczno-oświatowymi. Organizowano bardzo różnorodne kursy, np. kurs dla samorządowych pracow-

<sup>35</sup> Por. przypis 31.

<sup>36</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1932/33*, Warszawa 1933; Ankieta o pracach świetlicowych w 1932 r., „Polska Oświata Pozaszkolna”, 1933, nr 1.

<sup>37</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1932/33*.

<sup>38</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1933/34*, Warszawa 1934.

<sup>39</sup> *Instytut Oświaty Dorosłych. Sprawozdanie za rok 1934/35*, Warszawa 1935, s. 6.

ników kulturalno-oświatowych<sup>40</sup>, kurs w zakresie historii sztuki, etnografii i sztuki współczesnej (dotyczył organizowania i prowadzenia wycieczek oświatowych)<sup>41</sup>, kurs kulturalno-oświatowy dla stypendystów Światowego Związku Polaków z Zagranicy<sup>42</sup>. Nie będę ich szczegółowo omawiać, ponieważ chciałabym bardziej wyeksponować nowe formy działalności IOD, które w tym okresie były wprowadzone i zyskały uznanie. Wśród nich na uwagę zasługuje czasopismo „Praca Oświatowa”, które od marca 1935 r. zaczął wydawać Instytut wraz z trzema innymi instytucjami<sup>43</sup>. Było ono płaszczyzną wymiany poglądów teoretycznych, doświadczeń praktycznych, dyskusji polemicznych. Stwarzało szerokie możliwości oddziaływania oświatowego i popularyzowania koncepcji programowych oświaty dorosłych w Polsce w okresie międzywojennym<sup>44</sup>. Spełniało również istotne zadania pod kątem interesującego nas tu zagadnienia dokształcania i doskonalenia pracowników oświatowych. Należy zaznaczyć, że „Praca Oświatowa” od początku ukazywania się zajęła wysoką pozycję wśród innych, licznych wtedy czasopism z zakresu oświaty pozaszkolnej<sup>45</sup>. Z kolei bardziej praktyczny charakter miało redagowane przez F. Popławskiego czasopismo „Oświata Pozaszkolna”, które w styczniu 1938 r. IOD przejął jako zleczone przez MWRiOP<sup>46</sup>. Do obu wymienionych czasopism od kwietnia 1938 r. dołączano bezpłatny dodatek w postaci 2-miesięcznego biuletynu pt. „Przewodnik Literacki i Naukowy”, wydawanego przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich<sup>47</sup>.

W okresie tym IOD nawiązał bliższą współpracę ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy, głównie poprzez prowadzenie kursów instrukcyjnych dla działaczy i stypendystów tego związku.

Reasumując, należy stwierdzić, że w czasie swej 20-letniej działalności IOD wypracował ciekawe i różnorodne formy organizacyjne i metodyczne dokształcania pracowników oświatowych. Zdobył uznanie jako przodująca instytucja poradnicza, i badawcza. Wyniki działalności badawczej IOD wymagają specjalnego studium. Poprzez szeroką działalność poradniczo-instruktorską IOD przyczynił się do ukształtowania dobrego poziomu pracy w oświacie dorosłych w Polsce międzywojennej.

Na zakończenie nasuwa się pewna refleksja. Doświadczenia i niewątpliwe sukcesy Instytutu Oświaty Dorosłych w pracy poradniczo-instruktorskiej mogą, a nawet powinny być i dziś inspirujące do powołania obec-

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> IOD. *Sprawozdanie za rok 1935/36*, Warszawa 1936.

<sup>42</sup> IOD. *Sprawozdanie za rok 1936/37*, Warszawa 1937.

<sup>43</sup> Obok IOD czasopismo to wydawały: Instytut Teatrów Ludowych, Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Poradnia Biblioteczna. Od września 1937 r. „Praca Oświatowa” była wyłącznym wydawnictwem IOD. IOD. *Sprawozdanie za rok 1937/38*, Warszawa 1938.

<sup>44</sup> Por. Wroczyński, *op. cit.*

<sup>45</sup> Szerzej Wroczyński, *op. cit.*

<sup>46</sup> IOD. *Sprawozdanie za rok 1937/38*, Warszawa 1938.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

nie podobnej placówki. Środowiska oświatowe nie od dziś formułują swoje oczekiwania w tej dziedzinie<sup>48</sup>. Brak jest bowiem instytucji, która merytorycznie obejmowałaby szeroką problematykę wychowania i nauczania ludzi dorosłych w aspekcie zarówno naukowo-badawczym, jak i doształcania i doskonalenia nauczycieli oświaty dorosłych. Wpływa to hamująco na rozwój oświaty dorosłych i jej podstaw teoretycznych, ponieważ brak czynnika, który koordynowałby wysiłki w tym kierunku.

<sup>48</sup> Potwierdzają to wypowiedzi andragogów na łamach m.in. „Oświaty Dorosłych” i innych czasopism. Np. M. Marczyk, *Oświata dorosłych — diagnoza i pożądane kierunki zmian*, „Nauczyciel i Wychowanie”, 1984, nr 3—4. Powołanie takiej instytucji było także postulowane na różnych konferencjach andragogicznych.



MARIAN BANASZEK  
Ostrowiec Świętokrzyski

## Z DZIEJÓW SZKÓŁ NIEDZIELNYCH I WIECZOROWYCH NA KIELECCZYŹNIE W LATACH 1815—1915

Przyczyn powstania szkół niedzielnych i wieczorowych należy doszukiwać się w dążeniu do upowszechnienia oświaty oraz wiązaniu kształcenia elementarnego z kapitalistyczną formą produkcji. Pierwsze szkoły niedzielne powstawały w Anglii w ostatnim dziesięcioleciu XVIII w. Idea zakładania takich szkół przewijała się również w projektach reformatorskich pedagogów polskich wieku Oświecenia, zwłaszcza rzeczników fizjokratyzmu i pionierów uprzemysłowienia kraju. Przykładem może być szkoła niedzielna przy manufakturze A. Tyzenhausa w Grodnie, przeznaczona dla młodocianych robotników.

Rozpowszechnione w szerszym zakresie w XIX w. szkoły niedzielne służyły głównie kształceniu elementarnemu pracowników najemnych rzemiosła i przemysłu. Były to więc szkoły związane ze środowiskiem proletariackim i środowisku temu służące. Na ziemiach polskich ten typ szkoły w różnym zakresie rozwijany był we wszystkich trzech zaborach.

Konsekwentnym rzecznikiem łączenia działalności gospodarczej z działalnością na polu oświatowym był Stanisław Staszic, który nie tylko w teorii, ale i w działalności praktycznej wiele uwagi poświęcał sprawom rozwoju oświaty dla potrzeb rzemiosła i przemysłu polskiego. Efektem jego zabiegów były zarówno akty prawne wprowadzające w Królestwie Kongresowym ograniczony (dla pewnej liczby miast) obowiązek kształcenia elementarnego uczniów rzemieślniczych, jak i konkretne placówki oświatowe umożliwiające realizację tego obowiązku. Był on autorem ustawy z 31 XII 1816 r. O urządzeniu rzemiosła, kunsztów i profesji, określającej ustrój rzemiosła polskiego, jak również twórcą Zasad Szkoły Niedzielnej dla Rzemieślników z 1818 r.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Ustawa o urządzeniu rzemiosła, kunsztów i profesji, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. IV, nr 17 s. 114—160; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (WAPK), Kielecka Dyrekcja Szkolna (KDS), sygn. 543, Zasady Szkoły Niedzielnej dla Rzemieślników.

## SZKOŁY NIEDZIELNE DLA RZEMIEŚLNİKÓW

Z inicjatywy Stanisława Staszica już w lutym 1817 r. powstała w Warszawie pierwsza niedzielna szkoła rzemieślnicza, a w 1820 r. były cztery takie szkoły z liczbą 1600 uczniów<sup>2</sup>. Duże powodzenie szkół warszawskich skłoniło władze oświatowe do zakładania szkół niedzielnych w innych miastach. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowieniem z 1820 r. zakładać miała szkoły niedzielne dla terminatorów rzemieślniczych w każdym większym mieście. Po przejęciu kierownictwa resortu oświaty przez reakcyjnych polityków w osobach Grabowskiego i Szaniawskiego tendencja ta uległa okresowemu zahamowaniu. Pomimo to w latach 1817—1826 zorganizowano 15 takich szkół. Duże znaczenie miał fakt, że w 1821 r. władze uzależniły wyzwalenie terminatorów na czeladników od ukończenia nauki w szkole niedzielnej<sup>3</sup>. Do pobierania nauki w tego rodzaju szkołach zachęcano również niepiśmiennych czeladników.

Na terenie określanym umownie jako Kielecczyna i obejmującym w pierwszej połowie XIX w. dwie jednostki administracyjne: województwa krakowskie i sandomierskie (od 1837 r. gubernie), a tworzącym przejściowo w latach 1845—1867 jedną jednostkę — gubernię radomską, istniało 114 miast rządowych i prywatnych. Do największych miast należały wówczas: Pińczów, Radom, Kielce, Opoczno, Końskie, Staszów i Sandomierz<sup>4</sup>. Znaczna liczba miast Kielecczyny miała charakter agrarny. W okresie popowstaniowym 87 miastom słabym ekonomicznie odebrano prawa miejskie. Na skutek tego po 1889 r. w guberni kieleckiej pozostaje tylko 7, a w radomskiej 10 miast<sup>5</sup>. Należy dodać, że istniało znaczne zróżnicowanie narodowościowe mieszkańców miast. Według danych z 1849 r. w miastach Kielecczyny 40,8% mieszkańców stanowili Żydzi<sup>6</sup>.

Pierwsze szkoły niedzielne na omawianym terenie powstały w 1825 r. w Kielcach i Radomiu w następstwie odezwy Komisji Rządowej WRiOP, skierowanej do władz wojewódzkich. Przełożonymi tych szkół zostali rektorzy gimnazjów wojewódzkich, istniejących w obu miastach.

Szkoła kielecka powołana rozporządzeniem Komisji Województwa Krakowskiego otwarta została dnia 20 VII 1825 r. z udziałem rektora szkoły

<sup>2</sup> J. Brzozowska, *Szkoły niedzielne w Warszawie w czasach urzędowania Staszica*, [w:] *Stanisław Staszic*, księga zbiorowa pod red. Z. Kukulskiego, Lublin 1926, s. 594.

<sup>3</sup> Zabronienie wyzwiania terminatorów na czeladników dopóki nie złożą egzaminu z odbytych nauk w szkole rzemieślniczo-niedzielnej, zarządzenie KR WRiOP z 4 V 1821, *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, Wydział Oświecenia, t. 1, Warszawa 1866, s. 520—533.

<sup>4</sup> S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyny a przemysł rządowy w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Informator Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego*, Kielce 1978, s. 2.

<sup>5</sup> T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna województwa kieleckiego*, [w:] *Z dziejów Ziemi Kieleckiej 1918—1944*, Warszawa 1970, s. 14—19.

<sup>6</sup> R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo i burżuazja w XIX w.*, Warszawa 1979, s. 10.



wojewódzkiej ks. A. Polejowskiego, prezydenta miasta Niewiadomskiego i dwóch starszych największych zgromadzeń rzemieślniczych (kowskiego i stolarskiego). Do nauki przystąpiło ponad 80 terminatorów, których podzielono na 6 grup w zależności od posiadanych umiejętności w czytaniu i pisaniu. Nie mogli oni pomieścić się w małym lokalu szkoły elementarnej. Stąd prezydent miasta zaapelował do rektora, aby udostępnił szkole niedzielnej lokal szkoły wojewódzkiej. Zapał do nauki wkrótce zmalął, o czym świadczyć może spadek liczby uczniów w roku następnym do 25 osób.

Do nauki niedzielnej terminatorów kieleckich oprócz nauczyciela szkoły elementarnej Teodora Bolechowskiego (od 1829 r. Jan Bogdał) zaangażowany został profesor szkoły wojewódzkiej Stanisław Borzęcki, który nauczał rysunku technicznego i kaligrafii, a nadto ustanowiony został przez władze opiekunem szkoły niedzielnej. Natomiast wikariusze wyznaczani do nauki religii w tejże szkole w pierwszych latach jej działalności nie mogli znaleźć na to czasu<sup>7</sup>.

Należy stwierdzić, że Kielce podobnie jak Radom były znacznym ośrodkiem wytwórczości rzemieślniczej. Sporządzony w 1829 r. na polecenie prezydenta miasta Kielce spis terminatorów zatrudnionych w 9 cechach rzemieślniczych wykazał liczbę 92 uczniów, których wiek kształtował się w granicach 12—18 lat. Najwięcej terminatorów liczyły wtedy cechy szewców i krawców. Do szkoły niedzielnej uczęszczało jednak regularnie tylko 50 spośród nich. Opiekun szkoły donosił w tym czasie władzom wojewódzkim o kilkunastu przypadkach wyzwolenia terminatorów na czeladników bez świadectwa szkoły niedzielnej. Stwierdzono także, że niektórzy terminatorzy po 2 lub 3 latach terminowania nie byli wpisani do cechu, co było niezgodne z obowiązującymi przepisami. Na skutek interwencji opiekuna, S. Borzęckiego, u władz miejscowych wiosną 1830 r. liczba uczniów szkoły powiększyła się do 90. Nie na długo jednak, gdyż w grudniu 1831 r. tenże opiekun donosił Komisji Województwa Krakowskiego o zmniejszeniu się z powodu „zamieszek” (jak to określały władze) liczby uczniów do tego stopnia, iż zaledwie kilku przychodziło na zajęcia szkolne. Dopiero w rok po powstaniu listopadowym do szkoły powróciła większość terminatorów. W ciągu pierwszych siedmiu lat działalności kieleckiej szkoły niedzielnej świadectwa ukończenia pełnego kursu nauki odebrało tylko 28 uczniów, którzy przystępowali następnie do egzaminu czeladniczego. Znaczna liczba uczniów nie kończyła szkoły.

Szkoła niedzielna dla rzemieślników w Radomiu rozpoczęła działalność 6 XI 1825 r. z liczbą prawie 100 uczniów. Rektor miejscowej szkoły wojewódzkiej donosił w rok później Komisji Województwa Sandomierskiego, że 54 terminatorów nie spełniało obowiązku nauki. Na zasadzie ugo-

<sup>7</sup> WAPK, KDS, sygn. 543.

dy z urzędem municypalnym jako nauczyciela szkoły niedzielnej zaangażowano profesora szkoły wojewódzkiej Antoniego Gawlikowskiego<sup>8</sup>.

Nauka w szkołach rzemieślniczych odbywała się w każdą niedzielę i święto w wymiarze 3 godzin. Uczono czytania, pisania, rachunków i rysunku technicznego, a w razie potrzeby i możliwości miano dodawać inne przedmioty przydatne rzemieślnikom (np. technologia i chemia). Wprowadzono nadto naukę religii i obowiązek uczęszczania terminatorów na niedzielne nabożeństwa.

Dalszy rozwój szkół niedzielnych dla rzemieślników następował po powstaniu listopadowym na podstawie nowej ustawy szkolnej z 1833 r., której uzupełnieniem były „Przepisy dla szkół rzemieślniczo-niedzielnych” z 15 XII 1834 r.

Na podstawie tych aktów normatywnych kontynuowały swoją działalność szkoły kielecka i radomska. Prezydent Kielc wezwał w styczniu 1834 r. starszych wszystkich dziewięciu cechów i zażądał aby majstrowie pod rygorem kary policyjnej posyłali wszystkich niepiśmiennych terminatorów do szkoły. Należy stwierdzić, że do kieleckiej szkoły niedzielnej uczęszczało wówczas więcej uczniów niż do męskiej szkoły elementarnej (73 i 61). Władze miejskie rozpoczęły jednocześnie energiczne starania o poprawę warunków lokalowych szkół elementarnych i niedzielnej. W celu podniesienia ich rangi od 1837 r. opiekę nad tymi placówkami powierzono Antoniemu Borkowskiemu, podprokuratorowi kryminalnemu guberni krakowskiej i sandomierskiej. Znaczna poprawa warunków nastąpiła jednak dopiero w 1840 r. z chwilą okresowego zamknięcia kieleckiego gimnazjum, do którego budynku przeniesiono wszystkie placówki kształcenia elementarnego<sup>9</sup>.

Również radomską szkołę niedzielną zreorganizowano zgodnie z przepisami ustawy z 1833 r. Opiekunem jej uczyniono młodego, ale niezmiernie zaangażowanego profesora gimnazjum P. Kasprońskiego, któremu nadto powierzono naukę kaligrafii i rysunku technicznego. W Radomiu w 1836 r. było 174 majstrów, 131 czeladników i 109 terminatorów, zrzeszonych w 10 cechach, spośród których najliczniejsze były: szewski, krawiecki i tzw. kombinowany. Do szkoły niedzielnej uczęszczało wówczas 93 terminatorów, których podzielono na 3 oddziały (początkujących, postępujących i doskonalących się).

W latach 1833—1836 poczyniono zabiegi na rzecz rozszerzenia sieci szkół niedzielnych. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego zaleciła komisjom wojewódzkim zapoznanie się z możliwościami finansowymi i opracowanie planu organizacji nowych tego rodzaju placówek. Głównymi wydatkami z tym związanymi

<sup>8</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Radomiu (WAPR), Radomska Dyrekcja Szkolna (RDS), sygn. 343/I specjalia.

<sup>9</sup> WAPK, KDS, sygn. 449; A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816—1862)*, Wrocław 1964, s. 140.

były pensje nauczycieli, które miały być pokrywane z kas rzemieślniczych, zwanych skrzynkami, zdeponowanych w urzędach municypalnych miast. Nie wszystkie cechy rzemieślnicze były jednak w stanie świadczyć na utrzymanie szkół niedzielnych. Z tego powodu w niektórych miastach (m.in. w Końskich i Ilży) próbowano nakłaniać nauczycieli szkół elementarnych do bezpłatnego nauczania terminatorów w szkołach rzemieślniczych. W niektórych miastach władze zostały zmuszone do częściowego lub całkowitego finansowania szkół niedzielnych z kas miejskich.

Komisja Województwa Krakowskiego, wykonując polecenie Komisji Rządowej SWDiOP, po zasięgnięciu opinii komisarzy poszczególnych obwodów zaplanowała nowe szkoły w 11 miastach, przewidując w kilku przypadkach finansowanie szkół z kas miejskich, zaś Komisja Województwa Sandomierskiego — w 8 miastach. Komisja Rządowa po zapoznaniu się z wnioskami i uwzględnieniu zarówno liczby terminatorów, jak i możliwości finansowania wyraziła zgodę na 14 nowych szkół w obu województwach łącznie. Jednocześnie na dyrektorów szkół wojewódzkich w Kielcach i Radomiu oraz rektorów szkół obwodowych w Sandomierzu, Końskich i Pińczowie nałożono obowiązek troskliwego czuwania nad wszystkimi szkołami rzemieślniczo-niedzielnymi. Organizacją nowych szkół na polecenie władz wojewódzkich zajmowali się nadto komisarze obwodowi i burmistrzowie miast.

W obwodzie kieleckim zorganizowano w 1834 r. nową szkołę niedzielną w Jędrzejowie, gdzie istniała już od kilkunastu lat szkoła elementarna wyższego rzędu z trzema siłami nauczycielskimi, mieszcząca się w dość ciasnym budynku. Do szkoły niedzielnej w Jędrzejowie uczęszczało co roku średnio 30 terminatorów<sup>10</sup>. W pozostałych obwodach województwa krakowskiego zorganizowano po 3—4 nowe szkoły. Komisarz obwodu miechowskiego donosił w grudniu 1835 r. o otwarciu szkół niedzielnych przy szkołach elementarnych w Miechowie i Proszowicach, z przeznaczeniem z kas miejskich po 200 zł dla każdej. W Proszowicach w 7 cechach zorganizowanych było 26 majstrów, którzy zatrudniali 27 terminatorów. Cztery nowe szkoły niedzielne założono w obwodzie olkuskim (Olkusz, Siewierz, Żarki i Pilica), zaś w stopnickim — trzy<sup>11</sup>. Natomiast w województwie sandomierskim mimo nacisków władz organizacja nowych szkół była procesem przewlekłym. Najwięcej nowych szkół niedzielnych udało się otworzyć w obwodzie opoczyńskim. Do końca lat trzydziestych w wyniku zabiegów inspektora koneckiej szkoły obwodowej powstały one w Końskich, Opocznie, Szydłowcu i Przysusze. Wśród tych miast największym ośrodkiem wytwórczości rzemieślniczej było Końskie, które miało prawie 400 rzemieślników 13 profesji (najwięcej kowali i szewców). Do nowo zorganizowanej szkoły rzemieślniczej w Końskich uczęszczało 80

<sup>10</sup> A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim — zarys dziejów do 1945*, Warszawa 1975, s. 105—107; Artymiak, *op. cit.*, s. 132.

<sup>11</sup> WAPK, KDS, sygn. 6.

uczniów<sup>12</sup>. Do szkoły niedzielnej w Opocznie, finansowanej ze środków kasy miejskiej, zapisano tylko 24 terminatorów z cechów: kowalskiego, szewskiego, stolarskiego i krawieckiego<sup>13</sup>. Zaś w Szydłowcu w 1839 r. w związku z organizacją szkoły niedzielnej wykazano 52 terminatorów, ale tylko 45 przystąpiło do nauki<sup>14</sup>. Do zaprowadzonej w tym samym czasie szkoły w Przysusze uczęszczało 25 uczniów (najwięcej z zawodu masarskiego i kowalskiego). Nauczycielowi miejscowej szkoły elementarnej, Janowi Folwarskiemu, za niedzielne nauczanie terminatorów płacono z kasy cechów rzemieślniczych po 3 złp (45 kopiejek) rocznie od każdego uczęszczającego na zajęcia ucznia. Taki sposób wynagradzania był powodem wielu nieporozumień między nim a cechami. Dlatego w późniejszych latach władze zarządziły wprowadzenie stałego wynagrodzenia.

Należy stwierdzić, że z racji trudnego bytu materialnego ogółu nauczycieli szkół elementarnych dodatkowe wynagrodzenie za pracę w szkole niedzielnej było dla nich znacznym bodźcem do utrzymania tego typu placówek.

W późniejszych latach na terenie obwodu opoczyńskiego powstała czwarta szkoła niedzielna. Była to szkoła w Radoszycach założona w 1843 r. z liczbą 24 uczniów z cechów: kołodziejskiego, kowalskiego, szewskiego i krawieckiego<sup>15</sup>. W obwodzie sandomierskim założono dwie nowe szkoły niedzielne. Szkołę w Staszowie otwarto 19 VI 1836 r. z liczbą 122 uczniów, których trudno było pomieścić w ciasnym budynku szkoły elementarnej<sup>16</sup>. Natomiast organizacja szkoły rzemieślniczej w obwodowym mieście Sandomierzu mimo starań inspektora miejscowej szkoły obwodowej natrafiała na poważne trudności. Przyczyną tego była stosunkowo mała liczba zrzeszonych rzemieślników (20 majstrów i 30 terminatorów) i ich niechęć do oświatowych poczynań. Szkoła sandomierska zorganizowana została dopiero w lutym 1839 r. i od początku miała ogromne trudności w realizacji programu nauki z powodu złej frekwencji uczniów. Nauczyciel Nowakowski często skarżył do władz na majstrów utrudniających terminatorom naukę<sup>17</sup>.

Wszystkie prawie szkoły rzemieślniczo-niedzielne miały trudności z frekwencją terminatorów na zajęciach. Zgodnie z zaleceniem Komisji Rządowej SWDiOP z 2 II 1836 r. na majstrów utrudniających terminatorom naukę nakładano karę policyjną (pieniężną), zaś uchylających się od niej terminatorów karano chłostą. W Proszowicach z kar nałożonych na majstrów o 18 złp powiększono fundusz szkolny. Należy dodać, że nieregularne uczęszczanie terminatorów na zajęcia obniżało poważnie poziom nauki. Na podstawie protokółów wizytatora Warszawskiego Okręgu

<sup>12</sup> WAPR, RDS, sygn. 105/III spec.

<sup>13</sup> WAPR, RDS, sygn. 206. spec.

<sup>14</sup> WAPR, RDS, sygn. 489 spec.

<sup>15</sup> WAPR, RDS, sygn. 1369 spec.

<sup>16</sup> WAPR, RDS, sygn. 452 spec.

<sup>17</sup> WAPR, RDS, sygn. 387 spec.

Naukowego, który odwiedził w 1847 r. szkołę niedzielną w Radomiu, wynika, że spośród 100 uczniów obecnych na egzaminie tylko połowa umiała czytać po polsku, a zaledwie piąta część po rosyjsku.

W pozostałych obwodach guberni sandomierskiej zabiegi mające na celu powiększenie liczby szkół niedzielnych przyniosły niewielkie efekty. W obwodzie radomskim próbowano w latach czterdziestych zaprowadzić naukę niedzielną terminatorów w Skaryszewie, ale z powodu małej ich liczby nie udało się tego zrealizować<sup>18</sup>. Natomiast w obwodzie opatowskim starsi trzech cechów rzemieślniczych Iłży wnieśli w 1840 r. prośbę do władz o utworzenie w tym mieście szkoły niedzielnej dla 60 terminatorów. Brak było jednak w skrzynkach rzemieślniczych funduszu na opłacenie nauczyciela. W związku z tym burmistrz postulował, aby nauczyciel miejscowej szkoły elementarnej uczył terminatorów w niedzielę bezpłatnie. Szkoła niedzielna w Iłży powstała dopiero w 1843 r. na skutek powtórzenia prośby starszych zgromadzeń cechowych. Naukę podjęło 45 terminatorów (najwięcej z cechów garncarskiego i szewskiego)<sup>19</sup>. Natomiast Opatów był jedynym miastem obwodowym na Kielecczyźnie, w którym nie udało się wówczas otworzyć szkoły dla rzemieślników, których było ponad 100<sup>20</sup>.

Kolejna szkoła niedzielna powstała w 1859 r. w Chęcinach. Finansowana ona była częściowo z kasy rzemieślniczej i częściowo z kasy miejskiej. Naukę w niej rozpoczęło z początku tylko 12 terminatorów. W Chęcinach istniało wówczas kilka cechów nie zatwierdzonych przez władze rządowe. Nadto magistrat nie wypełniał należycie swych obowiązków względem nakłaniania majstrów do posyłania terminatorów na naukę. Na skutek energicznych zabiegów opiekuna szkolnego kształceniem elementarnym wkrótce objęci zostali niemal wszyscy terminatorzy zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych Chęcin. W 1862 r. do szkoły niedzielnej uczęszczało tam 72 uczniów, w tym 57 Żydów. Była to jedyna szkoła tego typu na Kielecczyźnie, w której okresowo przeważali terminatorzy ze środowiska żydowskiego<sup>21</sup>.

Nie wszystkie szkoły niedzielne założone w pierwszej połowie XIX w. dało się utrzymać przez dłuższy czas. Jak widzimy na tab. 1, w latach sześćdziesiątych zmniejszyła się liczba szkół w powiatach stopnickim i miechowskim.

Szkoły niedzielne dla rzemieślników przyczyniały się w pewnym stopniu do likwidacji analfabetyzmu wśród mieszkańców Kielecczyzny. Należy jednak stwierdzić, że liczba tych szkół była stosunkowo niewielka. Było ich znacznie mniej niż w innych rejonach Królestwa. Dodać trzeba, że znaczna liczba miast małej i średniej wielkości w pierwszej połowie

<sup>18</sup> Skaryszew miał w 1860 r. 70 warsztatów rzemieślniczych (WAPR, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 1060).

<sup>19</sup> WAPR, RDS, sygn. 73/I spec.

<sup>20</sup> W. Fudalewski, *Miasto Opatów*, Warszawa 1895, s. 28.

<sup>21</sup> WAPK, KDS, sygn. 460.

XIX w. pozbawiona była nawet szkoły elementarnej. W guberni sandomierskiej w 1834 r. takich miast było 31, a wśród nich Ostrowiec, Białobrzegi i Drzewica. W związku z tym Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych udzieliła wówczas władzom wojewódzkim nagany i poleciła podjęcie aktywnego działania na rzecz organizacji szkół elementarnych we wszystkich miastach. Ich zabiegi niewiele jednak poprawiły stan oświaty elementarnej. W 1840 r. było nadal 18 miast bez szkół<sup>22</sup>.

Tabela 1

SZKOŁY NIEDZIELNE NA KIELECCZYŹNIE W LATACH 1850—1860

Gubernia	Powiat	1850		1860	
		szkoły	uczniowie	szkoły	uczniowie
Kielecka	kielecki	2	78	3	132
	olkuski	—	—	4	176
	stopnicki	3	52	1	14
	miechowski	3	90	2	82
Radomska	radomski	1	120	1	150
	opatowski	1	30	1	50
	sandomierski	2	65	2	117
	opoczyński	5	95	5	212
Razem		17	530	19	933

Zródło: R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie między-powstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. III, 1960 s. 130.

Nie wszyscy terminatorzy w miastach posiadających szkoły niedzielne objęci byli kształceniem elementarnym, np. w Końskich w 1846 r. na 90 zapisanych terminatorów tylko 49 przystąpiło do egzaminu kończącego rok szkolny, zaś 22 nie brało w ogóle udziału w zajęciach<sup>23</sup>. W gubernialnym Radomiu nie uczęszczało wówczas do szkoły 120 terminatorów, w tym 90 terminatorów żydowskich, zaś w 1856 r. dyrektor radomskiego gimnazjum gubernialnego donosił rządowi gubernialnemu, że pomimo wydanych surowych nakazów majstrowie nie tylko nie posyłali swych terminatorów regularnie do szkoły niedzielnej, ale nadto policjantom wysłanym po nieobecnych terminatorów opór stawiali. W dwa lata później w tymże Radomiu majstrowie dokonali najścia na dom nauczyciela szkoły niedzielnej, na skutek czego jednego z nich aresztowano<sup>24</sup>.

Od 1843 r. na podstawie zarządzenia kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego czyniono wysiłki na rzecz objęcia nauką w szkołach niedzielnych wszystkich terminatorów żydowskich. Jednakże poza Chęcunami jedynie w Radomiu, Sandomierzu i Radoszycach udało się okresowo włączyć po kilku lub kilkunastu z nich.

<sup>22</sup> WAPR, RDS, sygn. 240 generalna.

<sup>23</sup> J. Brzozowski, *Końskie wczoraj i dziś*, Warszawa 1975, s. 48.

<sup>24</sup> WAPR, RDS, sygn. 343/III spec.

Problem szkół niedzielnych dla rzemieślników ostrzej zarysował się w okresie reformowania z inicjatywy Wielopolskiego ustroju szkolnego i samorządowego. W ramach istniejącej wówczas tendencji do upowszechnienia kształcenia elementarnego domagano się zarówno reformy istniejących szkół niedzielnych, jak i powiększenia ich liczby. Z inicjatywami w tym zakresie występowały m.in. nowo powołane rady powiatowe i miejskie, np. na posiedzeniu radomskiej rady powiatowej w dniu 25 VII 1862 domagano się zorganizowania na koszt miasta szkoły rzemieślniczej w Zwoleniu<sup>25</sup>.

Wystąpiły również próby przechowywania przez społeczeństwo inicjatywy w zakresie kształcenia młodzieży rzemieślniczej. Za przykładem Warszawy, gdzie z inspiracji niektórych majstrów i przy poparciu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności utworzono Komitet Szkół Rzemieślniczych, Rada Zakładów Dobroczynnych powiatu kieleckiego za aprobatą Rady Miejskiej Kielc otworzyła w tym mieście wieczorową szkołę rzemieślniczą z 44 uczniami. Szkoła ta jednakże została wkrótce zamknięta na polecenie naczelnika wojennego pod pretekstem, że naukę prowadziły osoby nie upoważnione przez władze. Na skutek presji społecznej gubernator radomski wyraził zgodę na ponowne otwarcie szkoły, ale na zasadach ustawy o wychowaniu publicznym z 20 maja 1862 r.<sup>26</sup>. Zgodnie z tą ustawą szkoły rzemieślnicze wraz ze szkołami elementarnymi zostały podporządkowane dozoram szkolnym, składającym się z przedstawicieli społeczeństwa. Dozory takie powołane zostały w listopadzie 1862 r. w Kielcach i Radomiu. Jednocześnie rozszerzono nieco zakres programowy i organizacyjny szkół rzemieślniczych, wprowadzając m.in. dodatkowe zajęcia wieczorowe w niektóre robocze dni tygodnia. Rada Miejska Radomia działając w tym kierunku postanowiła, aby terminatorzy uczęszczali do szkoły nie tylko w niedziele i święta, ale także w poniedziałki i piątki, zapraszając jednocześnie do pracy w szkole rzemieślniczej nauczycieli gimnazjum gubernialnego<sup>27</sup>.

Władze oświatowe zaniepokojone narastaniem patriotycznych nastrojów wśród młodzieży rzemieślniczej oraz licznym jej udziałem w powstaniu<sup>28</sup> wkrótce zahamowały te procesy, ograniczając jednocześnie gromadzenie się terminatorów w szkołach w porze wieczorowej. Wybuch i upadek powstania uniemożliwił realizację podstawowych założeń ustawy o wychowaniu publicznym i zapoczątkował nowy kurs w polityce oświatowej caratu. Ukaz o szkołach początkowych z 1864 r., ogłoszony w kilka miesięcy po zapoczątkowaniu reformy uwłaszczeniowej, miał — w intencji władz — ożywić aspiracje oświatowe mas ludowych. Na pod-

<sup>25</sup> K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.*, Wrocław 1968, s. 254.

<sup>26</sup> WAPK, KDS, sygn. 502.

<sup>27</sup> WAPR, RDS, sygn. 343/II spec.

<sup>28</sup> Pisze o tym m.in. M. Maj, *Udział młodzieży radomskiej w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 2, 1972, s. 239—248.

stawie jego przepisów powstały nowe szkoły początkowe. Wkrótce jednak wraz z całkowitą rusyfikacją szkoły polskiej proces ten uległ zahamowaniu.

Szkoły niedzielne, choć funkcjonowały nadal, realizując program 1-klasowej szkoły początkowej, to jednak w większości ledwie wegetowały. W 1874 r. istniało w guberni radomskiej 11 tego typu szkół z 383 uczniami, zaś w guberni kieleckiej 9 szkół z 315 uczniami (tabela 2)<sup>29</sup>.

Tabela 2

## SZKOŁY NIEDZIELNE NA KIELECCZYŹNIE W 1874 R.

Lp.	Gubernia radomska		Gubernia kielecka	
	szkoła	uczniowie	szkoła	uczniowie
1	Radom	126	Kielce	115
2	Sandomierz	30	Jędrzejów	30
3	Staszów	44	Siewierz	30
4	Opoczno	21	Chęciny	26
5	Końskie	29	Żarki	20
6	Szydłowiec	32	Olkusz	21
7	Iłża	30	Proszowice	23
8	Radoszyce	13	Miechów	38
9	Przysucha	26	Pilica	12
10	Klimontów	18		
11	Przedbórz	14		
	Razem	383		315

Źródło: WAPR RDS sygn. 351 specjalia, 73/VI spec. 343/IV spec. 311] generalia; WAPR KDS sygn. 477, 517.

Znaczna liczba terminatorów nie była nadal objęta kształceniem, a cechy coraz częściej omijały zakaz ich wyzwalania na czeladników bez ukończenia szkoły. W 1884 r. w guberni radomskiej zarejestrowano w 12 miejscowościach posiadających szkoły niedzielne 710 terminatorów, zaś do szkół tych uczęszczała zaledwie połowa tej liczby<sup>30</sup>.

Nowe szkoły dla uczniów rzemieślniczych należały do rzadkości. W 1874 r. powstały szkoły niedzielne w Przedborzu i Zawichoście, w 1893 r. — w Opatowie, zaś w 1895 r. — w Drzewicy i Skaryszewie, ale oprócz opatowskiej i przedborskiej pozostałe były efemerydami funkcjonującymi zaledwie po kilka lat<sup>31</sup>. Nie stwierdzono zakładania nowych szkół niedzielnych na terenie guberni kieleckiej. Na domiar tego pod koniec XIX w. z powodu upadku miast i rzemiosła oraz zmniejszenia się liczby terminatorów zaprzestały działalności szkoły w Chęcinach, Proszowicach i Pilicy. W szkole chęcińskiej w 1882 r. zapisanych było 13

<sup>29</sup> J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim 1815—1915*, Wrocław 1966, s. 136; WAPR, RDS, sygn. 311] gen.

<sup>30</sup> WAPR, RDS, sygn. 311 gen.

<sup>31</sup> WAPR, RDS, sygn. 311, 312 gen.



uczniów, ale na zajęcia przychodziło tylko 3 (a w miesiącach letnich zaden), natomiast 20 terminatorów checińskich nie było objętych nauką szkolną. Przy tak małej liczbie uczniów szkoła wegetowała jeszcze 20 lat<sup>32</sup>. W szkole proszowickiej, która w 1864 r. liczyła 54 uczniów, w dwadzieścia lat później uczyło się tylko 5, a w 1982 r. nauczyciel powiadomił władze o zamknięciu jej z powodu braku uczniów<sup>33</sup>.

Władze szkolne zaobserwowały powiększające się zubożenie majstrów wobec spraw oświatowych i obniżanie poziomu wymogów stawianych przed terminatorami. Naczelnik Radomskiej Dyrekcji Szkolnej, S. Stefanowicz, informował w 1895 r. gubernatora radomskiego, M. Majlewskiego, o niemal powszechnym niewykonywaniu przez majstrów nadzoru nad uczęszczaniem terminatorów do szkół niedzielnych. Podawał on przy tym jako przykład szkołę radomską, do której na 300 terminatorów uczęszczało tylko 129, i to bardzo niesystematycznie. Niektórzy terminatorzy radomscy, unikając szkoły, przyjmowani byli do terminu i wyzwalani na czeladników przez majstrów w okolicznych osadach (Szydłowiec, Skaryszew, Wierzbica, Jedlińsk)<sup>34</sup>.

Szkoła radomska pomimo wymienionych trudności była największą tego rodzaju placówką oświatową na terenie całej Kielecczyzny. Co roku średnio 20—25 terminatorów kończyło pełny kurs nauki, a w pierwszych latach XX w. liczba uczniów stale rosła (1907 r. — 242, 1913 r. — 363). Na jej utrzymanie 188 rzemieślników zrzeszonych w cechach opłacało składkę<sup>35</sup>. Na terenie całej guberni radomskiej w 1904 r. było 11 szkół niedzielnych z 415 uczniami i 15 nauczycielami oraz 1 kurs niedzielny z 30 słuchaczami<sup>36</sup>. Do końca zaborów utrzymało się tam 10 szkół. W 1912 r. inspektor trzeciego rejonu RDS doniósł, że zajęcia w szkole rzemieślniczo-niedzielnej w Przysusze zostały przerwane, gdyż terminatorzy nie zgłosili się do szkoły, a majstrzy wyzwalają ich bez świadectwa szkolnego<sup>37</sup>.

Kryzys przeżywała szkoła kielecka. Ze względu na niskie wymagania majstrów cechowych przy egzaminach czeladniczych do szkoły tej w 1884 r. na 115 zapisanych uczniów uczęszczała na zajęcia zaledwie połowa<sup>38</sup>. W 1903 r. majstrowie kieleccy na specjalnym zgromadzeniu zobowiązali się płacić trzem nauczycielom szkoły niedzielnej od każdego uczącego się terminatora po 3 rb rocznie, zobowiązując ich jednocześnie do prowadzenia zajęć szkolnych dwa dni w tygodniu (niedziele i czwartki). Uczęszczało wówczas do szkoły 280 terminatorów. Jednakże w latach

<sup>32</sup> WAPK, KDS, sygn. 477.

<sup>33</sup> WAPK, KDS, sygn. 830.

<sup>34</sup> *Zródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1962, s. 690—691; Pismo z dnia 16/28 I 1895.

<sup>35</sup> WAPR, RDS, sygn. spec.

<sup>36</sup> H. Rodziszewski, *Statystyka szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim w 1903/4 r.*, Warszawa 1908, s. 18—19.

<sup>37</sup> WAPR, RDS, sygn. 313 gen.

<sup>38</sup> WAPK, KDS, sygn. 517.

następnych liczba uczniów spadała i w 1906 r. wyniosła 60 osób, co spowodowało niedobór w funduszu szkolnym. Majstrowie tłumacząc się złym stanem rzemiosła odmówili wówczas dalszych świadczeń i uchwalili wniosek o skasowaniu szkoły, na co jednak nie wyraziły zgody władze gubernialne<sup>39</sup>.

W okresie rewolucji 1905—1907 wszystkie niemal niedzielne szkoły przechodziły kryzys. Terminatorzy będąc pod wpływami ruchu robotniczego włączali się masowo do bojkotu szkoły carskiej. Domagali się oni jednocześnie prawa do wypoczynku w dni świąteczne. Równocześnie w tym okresie datuje się początek udziału młodzieży rzemieślniczej w różnych formach oświaty pozaszkolnej.

#### SZKOŁY NIEDZIELNE I WIECZOROWE DLA ROBOTNIKÓW

Próby organizowania systematycznego nauczania robotników fabrycznych, mające miejsce w okresie Królestwa Kongresowego, wynikały zarówno z pragnienia zwalczania analfabetyzmu, jak i ze względów utilitarnych. Szkolenie robotników w miarę narastania procesów kapitalistycznej industrializacji stawało się troską władz oświatowych i bardziej uspołecznionych przemysłowców, mających na względzie większą przydatność zawodową pracowników ze względów fiskalnych. Realizacja tego procesu uzależniona była w pewnej mierze od rodzaju ustawodawstwa fabrycznego.

Stosunkowo wcześniej zaczęto doceniać rolę kształcenia kadr górniczych i hutniczych. Dekret o Korpusie Górniczym z 1817 r. akcentował troskę ówczesnych władz o poziom kwalifikacji kadr pracowniczych. Wszystkich członków Korpusu, do którego w pierwszej połowie XIX w. należała prawie połowa zatrudnionych w rządowym górnictwie i hutnictwie, zobowiązano do posiadania umiejętności czytania i pisania. Również synowie górników i hutników jako potencjalni następcy obowiązani byli posiadać te elementarne umiejętności<sup>40</sup>.

W celu realizowania tego obowiązku przy większych rządowych zakładach górniczo-hutniczych zakładano szkoły fabryczne dla dzieci, utrzymywane ze składek robotników. Do powstania styczniowego powstało 14 takich szkół, w tym 9 w Okręgu Wschodnim znajdującym się na terenie Kielecczyny (Suchedniów, Parszów, Bzin, Białogon, Michałów, Sielpia, Samsonów, Starachowice, Nietulisko). Szkoły te obejmowały jednak niewielką liczbę dzieci: w 1860 r. uczyło się w nich 543 dzieci górników i hutników<sup>41</sup>. Po powstaniu styczniowym zostały one ujednoczone z rządowymi szkołami początkowymi i podporządkowane carskiej administracji szkolnej.

<sup>39</sup> „Echa Kieleckie”, 1907, nr 44, 45, 60.

<sup>40</sup> „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. III, nr 12, s. 188—215.

<sup>41</sup> R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. III, 1960, s. 54—118.

Niewiele natomiast zrobiono w zakresie likwidacji analfabetyzmu wśród samych górników i hutników. W okresie międzypowstaniowym niektóre fabryki pragnąc uniezależnić się od cudzoziemskich fachowców próbowały przejmować od rzemiosła tradycję szkolenia młodych robotników. Przykładem tego rodzaju działalności były krótkotrwałe i nieliczne szkoły górniczo-mechaniczne założone w 1850 r. w niektórych ośrodkach przemysłowych. Wydział Górnicztwa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu pragnąc zapobiec brakowi wykwalifikowanych robotników uznał za niezbędne zorganizowanie takich szkół w Dąbrowie Górniczej, Białogonie i Parszowie. Dla robotników, którzy już posiadali elementarne wykształcenie, program przewidywał początki arytmetyki, geometrii i rysunku technicznego, a także wiadomości z technologii stolarstwa, ślusarstwa, tokarstwa i innych specjalności. Kształcenie teoretyczne miało być uzupełnieniem umiejętności praktycznych.

W białogońskiej szkole rzemieślniczo-technicznej nauczanie powierzono zawiadowcy warsztatów ręczno-kowalskich w Suchedniowie Bonawenturze Chlebowskiemu, który dojeżdżał do Białogonu na kilka godzin w tygodniu. Pomocą służyli mu młodzi praktykanci białogońskiego zakładu: Tymoteusz Reklewski i Józef Zaorski. Naukę w dwóch oddziałach o różnych poziomach podjęło 30 robotników w wieku 12—31 lat (w tym 12 majstrów). Uczniowie, wśród których byli również słabo piszący i czytający, nie mogli jednak podołać wymogom programowym i stąd liczba ich stopniowo malała. W 1852 r. było ich zaledwie 11. W połowie 1953 r. szkoła ta upadła z powodu braku uczniów. Podobna szkoła (o specjalizacji odlewniczej) istniała w tym samym czasie przy zakładzie hutniczym w Parszowie<sup>42</sup>

W drugiej połowie XIX w. niemal całe górnictwo i hutnictwo rządowe przeszło w posiadanie kapitału prywatnego, który w pogoni za zyskami niechętnie angażował się w rozwój sieci szkolnej. Problem systematycznego kształcenia młodych robotników postawiony został wyraźnie po raz pierwszy z chwilą wprowadzenia w życie przepisów ustawy z 1882 r. o małoletnich pracujących w zakładach, fabrykach i rękodzielniach, która w Królestwie Polskim obowiązywała od 1885 r. W myśl tej ustawy małoletnim, którzy nie okażą świadectwa ukończenia przynajmniej 1-klasowej szkoły początkowej, właściciele fabryk mieli umożliwiać uczęszczanie do szkoły przynajmniej przez 3 godziny dziennie, zaś właścicielom „wolno było zakładać dla nich szkoły”<sup>43</sup>. Ustawa ta pełna niejasnych sformułowań sprawę kształcenia młodocianych robotników stawiała w sposób nieobligatoryjny. Ustawowo nie sprecyzowano w ogóle sprawy

<sup>42</sup> WAPK, Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żeliwa Białogon, sygn. 33; J. Pazdur, *Zakłady Metalowe w Białogonie 1614—1914*, Wrocław 1957, s. 172—173.

<sup>43</sup> H. Altman, *Ustawodawstwo fabryczne i inspekcja fabryczna*, „Archeion”, t. XXI, 1952, s. 27—57; J. Fijałek, *Zasady ochrony pracy młodocianych i kobiet w Królestwie Polskim u schyłku XIX w.*, [w:] *Polska klasa robotnicza — studia historyczne*, pod red. S. Kalabińskiego, t. II, Warszawa 1971, s. 162.

finansowania szkół, a inspekcja fabryczna w zakresie nadzoru nad stosowaniem przepisów o uczęszczaniu małoletnich do szkół zachowywała się obojętnie.

O niechętnym stosunku właścicieli fabryk do ponoszenia świadczeń na oświatę robotniczą świadczyć może sprawa kursów niedzielnych i wieczorowych z zakresu rysunku technicznego, technologii oraz fizyki i chemii, zainicjowanych dla robotników i rzemieślników w 1895 r. przez carskie władze oświatowe. Z propozycją zorganizowania takich kursów na koszt fabryk zwrócono się za pośrednictwem naczelników powiatów do administracji kilkunastu fabryk na terenie guberni kieleckiej i radomskiej. Wszystkie jednak odpowiedzi były negatywne, uzasadnione m.in. brakiem środków na ten cel. Administracja walcowni w Nietulisku, podległej Towarzystwu Zakładów Starachowickich, stwierdziła nadto, że „Zakład zapełniony jest głównie półanalfabetami i niewykształconymi robotnikami, którzy nie są w stanie przyswoić sobie przewidzianych kursów”<sup>44</sup>.

Do końca XIX w. pod presją władz, realizujących poprzez oświatę politykę rusyfikacyjną, oraz niekiedy pod naciskiem samych robotników coraz bardziej dążących do oświaty otwarto na Kielecczyźnie kilka szkół fabrycznych przeznaczonych jednak wyłącznie dla dzieci robotników (Klimkiewiczów, Częstocice, Michałów, Rytwiany).

W okresie narastania fali rewolucyjnej oświata robotników stawała się instrumentem walki politycznej. Zarówno carat, jak i burżuazja w interesie osłabienia wpływów ruchu rewolucyjnego i narodowo-wyzwoleńczego na młodzież robotniczą zaczęły bardziej angażować się w szerzenie oświaty w tym środowisku. Również ruch robotniczy dążąc do uświadomienia klasowego mas pracujących na bazie oświaty domagał się upowszechnienia oświaty elementarnej. Wówczas także inspekcja fabryczna zaczęła zwracać uwagę na sprawę kształcenia młodocianych robotników. Starszy inspektor gubernii radomskiej Czirkow po dokonaniu inspekcji w odlewni „Kamienna” w powiecie koneckim w protokóle wniesionym na posiedzenie urzędu gubernialnego do spraw fabrycznych i górniczych w dniu 29 V/11 V 1904 r. oskarżył właściciela fabryki Jana Witwickiego o nieprzestrzeganie przepisów ustawodawstwa fabrycznego. Zwracając uwagę na brak wpisu niektórych małoletnich do rejestru pracowników i nieposiadanie przez nich książeczek obrachunkowych stwierdził, że są oni niepiśmienni i nie uczęszczają do szkoły. Zalecił właścicielowi fabryki zadbanie o to, aby zaczęli się uczyć<sup>45</sup>.

W latach 1903—1905 powstało kilka dalszych szkół fabrycznych dla dzieci robotników (m.in. w Stąporkowie, Bodziechowie, Skarżysku, Jędrzejowicach). Na bazie tego rodzaju szkół zaczęły wówczas powstawać także

<sup>44</sup> *Zródła dla dziejów klasy robotniczej...*, t. I, cz. 2, s. 695—696, 700.

<sup>45</sup> *Zródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. III, cz. 1, Warszawa 1968, s. 470—472.

szkoły niedzielne i wieczorowe dla młodocianych i dorosłych robotników. Źródła urzędowe wykazały, że w 1904 r. na terenie guberni radomskiej, gdzie na przełomie wieków koncentrował się przemysł Kielecczyzny, istniało 10 szkół i kursów niedzielnych dla dorosłych<sup>46</sup>.

Jedna z takich szkół założona została przy Zakładach Ostrowieckich, będących największym obiektem przemysłowym Kielecczyzny. Administracja fabryki wystąpiła jesienią 1903 r. z inicjatywą założenia szkoły na swój koszt na bazie 2-klasowej męskiej szkoły fabrycznej w Klimkiewiczowie. Szkoła dla dorosłych otwarta została z początkiem lutego 1904 r., zapisanych zostało do niej 93 uczniów. Nauka, prowadzona w zakresie 1-klasowej szkoły początkowej, odbywała się dwa razy w tygodniu (niedziela i wtorek). Towarzystwo Zakładów Ostrowieckich na dodatkowe płace dla 3 nauczycieli asygnowało rocznie 420 rb. Jednakże w miarę nasilania się walki rewolucyjnej i narastania represji wobec robotników liczba uczniów malała. W lipcu 1906 r. było ich już tylko 30, zaś w czasie wizytacji prowadzonej w rok później na 13 zapisanych obecnych było na zajęciach tylko 5 uczniów. Szkoła ta całkowicie upadła w 1908 r.<sup>47</sup>.

Podobny los spotkał szkołę wieczorową dla dorosłych robotników, założoną w tym samym czasie przy Zakładach Żelaznych „Skarżysko” dla 24 osób w wieku 18—36 lat. Nauka prowadzona 3 razy w tygodniu ze zmienną liczbą uczniów trwała do czerwca 1907 r., kiedy to z powodu zamknięcia fabryki szkoła przestała istnieć<sup>48</sup>. Krótkotrwałe próby prowadzenia szkół wieczorowych dla robotników miały również miejsce w Stąporkowie i Suchedniowie.

Jedynie w Radomiu utrzymały się do końca zaborów szkoły niedzielne dla dorosłych (męska i żeńska), założone w 1904 r., z krótką przerwą na przełomie lat 1905—1906. Uczniowie tych szkół w wieku 14—40 lat byli mniej związani z przemysłem fabrycznym. W większości byli oni pracownikami najemnymi rzemiosła lub służbą domową. Do szkoły męskiej uczęszczało średnio 30 osób, zaś do żeńskiej — 50. Obydwie szkoły utrzymywane były z funduszu Komitetu Opieki i Narodowej Trzeźwości, który finansował nadto wieczorowe kursy czytania i pisania prowadzone w sześciu miejscowościach: Końskie, Opoczno, Opatów, Sandomierz, Kozienice i Ilża<sup>49</sup>.

Znacznie słabiej przedstawiała się sprawa oświaty robotniczej na terenie guberni kieleckiej. Szkoły fabryczne dla dzieci prowadzone były w Białogonie oraz przy Kopalniach Bolesławickich Sosnowieckiego Towarzystwa Akcyjnego i przy kopalni „Ulisses”, znajdujących się na terenie powiatu olkuskiego. Ale gubernator kielecki w raporcie o stanie

<sup>46</sup> Radziszewski, *op. cit.*, s. 5.

<sup>47</sup> WAPR, RDS, sygn. 221 spec. 312 gen.

<sup>48</sup> WAPR, RDS, sygn. 399 spec.

<sup>49</sup> WARP, DRS, sygn. 346 spec., 347 spec., 435 gen.

przemysłu i położeniu robotników za 1908 r. stwierdzał, że liczba małoletnich robotników z każdym rokiem zmniejszała się, gdyż zgodnie z prawem czas ich pracy ograniczony został do 8 godzin z 4-godzinną przerwą na naukę, co nie opłacało się fabrykantom. W konkluzji uznał on, że sprawa oświaty wśród robotników w kieleckiej guberni przedstawiała się bardzo niepomysłnie, szkół fabrycznych istniało niewiele, a do tego były one źle prowadzone<sup>50</sup>.

Niezależnie od dużych braków w szkolnictwie fabrycznym było ono podstawowym czynnikiem, który wpływał na podniesienie poziomu oświaty robotniczej. W okresie porewolucyjnym w środowiskach robotniczych Kielecczyny na krótko zaznaczyła się działalność oświatowa prowadzona przez Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej, posiadający oddziały m.in. w Ostrowcu, Bodzechowie, Starachowicach i Wierzbicy, oraz Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych. Większość słuchaczy różnych form kształcenia, prowadzonych przez te stowarzyszenia, stanowili robotnicy<sup>51</sup>.

<sup>50</sup> W całej gubernii kieleckiej w 1908 r. w 80 przedsiębiorstwach podległych inspekcji fabrycznej zatrudnionych było 5051 osób, w tym 34 w wieku do 15 lat i 798 nieletnich w wieku 15—17 lat (*Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. III, cz. 4, Warszawa 1969, s. 863—865).

<sup>51</sup> Zobacz *Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej*, [w:] *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905—1914*, pod red. Z. Kmiecika, Warszawa 1961, s. 239; B. Szabat, *Kielecki Oddział Stow. Kursów dla Analfabetów Dorosłych (1906—1908)*, [w:] *Kieleckie Studia Historyczne*, Kielce 1977, s. 113—133.

EDWARD KOŁOWSKI  
Poznań

## ROLNICZE STUDIA NAUCZYCIELSKIE PRZY AKADEMII ROLNICZEJ W POZNANIU (1920—1985)

Okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzuje się nieustannymi dążeniami władz Wydziału Rolniczo-Leśnego UP oraz Wielkopolskiej Izby Rolniczej i studentów do utworzenia Zakładu Pedagogiki Rolniczej<sup>1</sup>. Na posiedzeniu I Komisji Uniwersyteckiej dnia 12 II 1919 r. prof. B. Niklewski w Projekcie urządzenia Studium Rolniczego stwierdził m.in.: „W szkole tej powinni znaleźć należyte warunki do kształcenia się zawodowego nie tylko te osoby, które w przyszłości będą pracowały na własnym zagonie, ale także i ci, którzy pragną poświęcić się pracy na niwie społecznej jako nauczyciele szkół rolniczych włościańskich lub jako powiatowi instruktorzy rolnictwa” [podkr. — E.K.]<sup>2</sup>. W sukurs tym dążeniom przyszła ustawa państwowa z 9 lipca 1920 r. dotycząca rozwoju ludowych szkół rolniczych. Zapotrzebowanie na nauczycieli i instruktorów spowodowało, iż władze uniwersyteckie wydały w 1920 r. zarządzenie ustalające organizację kształcenia nauczycieli i instruktorów przy Wydziale Rolniczo-Leśnym<sup>3</sup>. Systematyczne zajęcia rozpoczęto w roku akademickim 1920/21.

Absolwenci początkowo 3-letnich, a później 4-letnich studiów rolniczych mogli zapisać się na następny rok studiów celem specjalizowania się w jednej z trzech gałęzi wiedzy rolniczej oraz uzyskania tytułu inżyniera rolnictwa. I tak słuchacze czwartego roku mieli do wyboru m.in. kierunek przeznaczony dla kandydatów na nauczycieli i instruktorów w szkołach rolniczych średniego i niższego typu. Specjalizacja ta obok przedmiotów zawodowych obejmowała proseminaria, seminaria pedagogiczne, wykłady z zakresu pedagogiki i psychologii realizowane na Uniwersytecie. Natomiast ćwiczenia praktyczne z dydaktyki i metodyk szczegółowych odbywały się w szkole rolniczej w Środzie Wlkp. i Odolanowie,

<sup>1</sup> M. Banasiewicz, A. Czubiński, *Źródła do dziejów Poznań* 1973, s. 112.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> E. Kołowski, *Zarys dziejów pedagogiki rolniczej i zakładu kształcenia nauczycieli szkół rolniczych przy Wydziale Rolniczo-Leśnym UP-WSR w Poznaniu*, [w:] *Studia z pedagogiki rolniczej*, Poznań 1979, s. 33.

z metodyką rolniczej oświaty dorosłych zapoznawano w kółkach rolniczych, branżowych organizacjach rolniczych, zimowych kursach rolniczych, przysposobieniu rolniczym (PR, ZWM RP, Wici) itp. Wykładowcami z metodyk i pozaszkolnej oświaty rolniczej byli specjaliści Wydziału Rolniczo-Leśnego, Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Wielkopolskiego Związku Kółek Rolniczych oraz nauczyciele<sup>4</sup>.

Problematykę pedagogiki rolniczej właściwie pojmował Wielkopolanin, prof. Antoni Danysz, który Katedrą Pedagogiki kierował do 1924 r.<sup>5</sup> Po nim kierownictwo katedry przejął prof. Bogdan Nawroczyński, który w 1927 r. ustąpił miejsca prof. Ludwikowi Jaxie-Bykowskiemu, znawcy problematyki rolniczo-przyrodniczej<sup>6</sup>. Jaxa-Bykowski utworzył przy Katedrze Pedagogiki Instytut Pedagogiczny, Pracownię Pedagogiczną oraz Muzeum Pedagogiczne; nawiązał ścisły kontakt z prof. Stefanem Błachowskim, kierownikiem Katedry Psychologii Eksperymentalnej i Pedagogiki, oraz z prof. Florianem W. Znanieckim, kierującym Katedrą Socjologii. Warunki naukowe, dydaktyczne i baza sprzyjały zainteresowaniom studentów, zapewniały bardzo dobre przygotowanie do zawodu nauczycielskiego, powstawały zręby metodologii bardań pedagogicznych<sup>7</sup>.

Ten bardzo korzystny stan trwał do 1928 r., w którym odnotowuje się największą liczbę studentów wybierających pedagogikę rolniczą. Późniejszy spadek liczby studentów kandydatów do zawodu nauczycielsko-instruktorskiego wiąże się ściśle z narastaniem kryzysu gospodarczego. Na mocy ustawy z 1933 r. likwidacji uległa Katedra Pedagogiki<sup>8</sup>, dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego powoływano różne formy kursowe. Otwarty jednak pozostał problem przygotowywania do zawodu nauczycielskiego, głównie instruktora oświaty rolniczej wśród chłopów, młodzieży włościańskiej i robotniczej. Pod wpływem radykalnych — lewicowych kół, grupujących postępowych pracowników nauki i studentów, Senat Akademicki Uniwersytetu ustanowił w 1935 r. Sekcję Pedagogiczną przy Kole Naukowym Wydziału Rolniczo-Leśnego<sup>9</sup>. Natomiast w 1937/38 r. utworzono Studium Pedagogiczne, którego celem było kształcenie nauczycieli dla różnych typów szkół. W 1938 r. uruchomiona też została przy Wydziale Rolniczo-Leśnym specjalizacja w zakresie nauczania rolnictwa<sup>10</sup>. Opiekunem tej specjalizacji był dr Marian Wachowski.

<sup>4</sup> T. Czwojdrak, *Pedagogika rolnicza, kształcenie nauczycieli i kadr rolniczych w Wielkopolsce*, [w:] *Efektywność kształcenia rolniczego i jej uwarunkowania*, Poznań 1981, s. 13.

<sup>5</sup> S. Grot, *Dzieje Uniwersytetu im. Mickiewicza. 1929—1968*, Poznań 1972, s. 255.

<sup>6</sup> L. Jaxa-Bykowski pracował m.in. w Stacji Zoologicznej w Trieście, Sorbonie, Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu i Akademii Weterynaryjnej we Lwowie.

<sup>7</sup> Grot, *op. cit.*, s. 248, 257, 385.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 202, 257.

<sup>9</sup> Kołowski, *op. cit.*, s. 34.

<sup>10</sup> *Sprawozdanie Wielkopolskiej Izby Rolniczej za r. 1937/38*, Poznań 1938, s. 108, 161; zob. „Roczniki WIR” za lata 1937—1938 i sprawozdania Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych za lata 1927—1938.



Rok 1938 uważany jest jako data powołania instytucji zwanej wówczas potocznie Zakładem Pedagogiki Rolniczej<sup>11</sup>.

W czasie okupacji — 1941-1944 — dr M. Wachowski wykładał pedagogikę i historię wychowania w Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie<sup>12</sup>. W TUZZ (1941/42-1943/44) pracowali również doc. L. Jaxa-Bykowski i dr Józef Reutt (psycholog). Znane też są prace oświatowe rolników i leśników na tajnych kursach w hitlerowskich obozach jenieckich<sup>13</sup>.

Po wyzwoleniu w początku 1945 r., gdy trwały jeszcze walki z okupantem w Poznaniu, powracający pracownicy uniwersytetu przystąpili do ratowania resztek mienia i organizowania bazy materialno-dydaktycznej, m.in. Wydziału Rolniczo-Leśnego oraz Zakładu Pedagogiki Rolniczej. Dzięki zapobiegliwości dra Mariana Wachowskiego i innych pracowników zgromadzono pokaźną bibliotekę pedagogiczną, która w 1950 r., liczyła 800 tomów, ponadto korzystano z oddanej do dyspozycji uczelni biblioteki prywatnej M. Wachowskiego, obejmującej około 2000 pozycji<sup>14</sup>.

Zakład Pedagogiki Rolniczej powstał w 1945 r., a w 1947 r. został przemianowany na Katedrę. W latach 1945—1950 katedra obsługiwała w zakresie pedagogiki także potrzeby Wydziału Humanistycznego. Kierownikiem został dr M. Wachowski, ponadto zatrudniono pomocniczych pracowników nauki: Apolonię Głowacką, Edmunda Harwasa i Jana Mikołajczyka.

Katedra prowadziła wykłady dla studentów III roku Wydziału Rolniczo-Leśnego; w zakres programowy tych wykładów wchodził zarys dydaktyki w zastosowaniu do rolnictwa. Nadto prowadzono proseminaria i seminaaria przygotowujące studentów do metodologii badań w szkolnej i pozaszkolnej oświacie rolniczej oraz do dydaktyki szczegółowej, tj. metodyki nauczania w szkole rolniczej. Za praktyczne przygotowanie nauczycielskie odpowiedzialni byli wybitni nauczyciele rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa<sup>15</sup>, m.in. mgr inż. Marian Połowicz (wieloletni nauczyciel, wizytator i naczelnik szkolnictwa rolniczego) i dr Tadeusz Kosiński.

Do 1950 r. obroniono w katedrze 50 prac magisterskich i 3 prace doktorskie. Do 1950 r., tj. do krytycznego momentu likwidacji katedry, przygotowanie pedagogiczne zdobyło około 50 nauczycieli. Natomiast od 31 października 1950 do 1960/61 r. trybem eksternistycznym dodatkowo kwalifikacje pedagogiczne uzyskało około 150 pracowników nadzoru pe-

<sup>11</sup> E. Kołowski, *Pedagogika rolnicza i kształcenie nauczycieli w Poznaniu w latach 1929—39*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1980, nr 4, s. 539.

<sup>12</sup> *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za lata akademickie 1945—1954/55*, Poznań s. 733.

<sup>13</sup> E. Kołowski, *Leśnictwo polskie podczas II wojny światowej*, [w:] *Nauki leśne w Polsce 1920—72*, Wrocław 1977.

<sup>14</sup> *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 731—732.

<sup>15</sup> Dane dotyczące zatrudnienia wykładowców na tzw. umowie-zleceniu podane zostały na podstawie relacji ustnej mgra M. Połowicza, K. Jankiewicza i doc. dra T. Kosińskiego.

dagogicznego, nauczycieli i wychowawców. Z socjologii wsi i pedagogiki, psychologii, historii i ekonomiki przygotowywano do 1957/58 prace magisterskie pod kierunkiem doc. Wachowskiego, doc. Władysławy Mielczarskiej, doc. Stanisława Michalskiego, dra Tadeusza Czwojdraka i dra Jana Szelejewskiego<sup>16</sup>.

W latach 1951—1957 mimo braku oficjalnej instytucji pedagogicznej przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu prace badawcze i specjalistyczne o kierunku rolniczym były nadal realizowane.

Po 1957 r. przystąpiono w kraju i poszczególnych województwach do reaktywowania i tworzenia średnich i niższych szkół rolniczych. I tak na przykład w 1958/59 r. na terenie województwa poznańskiego istniały już 124 niższe i 21 średnich szkół rolniczych, ponad 100 różnych form kursowych i blisko 700 zespołów przysposobienia rolniczego. W dwa lata później, tj. w 1970/71 r., było 107 dużych jednostek organizacyjnych, w tym 58 średnich szkół rolniczych i 2 policealne studia zawodowe oraz 35 zasadniczych szkół rolniczych, 13 pełnych szkół średnich dla dorosłych i 24 tzw. ośrodki szkolenia rolniczego<sup>17</sup>.

W 1970 r. w całym kraju uczyło się w szkołach rolniczych Ministerstwa Rolnictwa ponad 92,5 tys. oraz w szkołach przysposobienia rolniczego podległych Ministerstwu Oświaty — 52,5 tys. młodzieży<sup>18</sup>.

Dynamiczny rozwój szkolnictwa rolniczego i pozaszkolnej oświaty rolniczej wymagał przygotowania kadr pedagogicznych. Dlatego też w 1958 r. podjęta została przez władze rządowe decyzja reaktywowania lub utworzenia w trzech wyższych uczelniach rolniczych (Warszawa, Poznań, Olsztyn) katedr pedagogiki rolniczej oraz zakładów kształcenia nauczycieli, którym nadano nazwę Zawodowe Studium Pedagogiczne<sup>19</sup>.

Przy AR w Poznaniu już od 1 lipca 1958 r. funkcjonowała Katedra Pedagogiki z zakładem metodyki nauczania przedmiotów rolniczych oraz Zawodowe Studium Pedagogiczne. Kierownikiem katedry mianowano doc. M. Wachowskiego (tytuł docenta nadano mu 1 III 1957 r.). Do zadań katedry należało zapewnienie warunków do realizacji programu kształcenia nauczycieli pod względem merytorycznym i kadrowym oraz prowadzenie działalności naukowo-badawczej w zakresie pedagogiki rolniczej. Ponadto katedra zobowiązana była do prowadzenia zajęć dydaktycznych z przedmiotu: minimum pedagogiczne, a od 1966/67 — z zagadnień społeczno-pedagogicznych dla studentów ostatnich lat wydzia-

<sup>16</sup> Kołowski, *Zarys dziejów pedagogiki rolniczej...*, s. 36—38.

<sup>17</sup> Akta byłego Oddziału Szkół Rolniczych WRN w Poznaniu oraz plany rozwoju szkół województwa poznańskiego opracowane przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu Kuratorium Oświaty i Wychowania.

<sup>18</sup> „Rocznik Statystyczny”, 1969; 1970—1973; „Rocznik Statystyczny Województwa Poznańskiego”, 1968; 1971 oraz „Sprawozdania GUS, Oddział Oświaty Rolniczej WRN w Poznaniu” za lata 1968—1971.

<sup>19</sup> Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 lipca 1958 r., Dz. Urz. nr 9. Tym zarządzeniem została powołana Katedra Pedagogiki. Zarządzeniem ministrów: szkolnictwa wyższego, oświaty oraz rolnictwa, powołano przy AR w Poznaniu Studium Pedagogiczne, Mon. Pol., 1958, nr 60.

łów: rolniczego, ogrodniczego i zootechnicznego. Katedra kontynuowała od 1961 r. obowiązki w zakresie kształcenia młodej kadry naukowo-dydaktycznej uczelni. Dla tych też celów utworzono w 1972 r. pracownię pomocy naukowo-dydaktycznych<sup>20</sup>.

Funkcje katedry przejęło od 1 września 1970 r. Zawodowe Studium Pedagogiczne<sup>21</sup>. W wyniku bowiem reorganizacji struktury uczelni wyższych zrezygnowano z katedr jako jednostek naukowo-dydaktycznych. Z dniem 15 X 1973 r. Zawodowe Studium Pedagogiczne weszło w skład Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych. Równocześnie w miejsce dawnej Katedry Pedagogiki Rolniczej utworzono Zakład Pedagogiki Rolniczej<sup>22</sup>. Ponowne reaktywowanie Katedry Pedagogiki Rolniczej i uzyskanie statusu międzywydziałowej katedry i studium nastąpiło w marcu 1982 r. W roku akademickim 1983/84 katedra i studium podporządkowane zostały Dziekanatowi Wydziału Rolniczego.

Liczba pracowników naukowo-dydaktycznych wahała się od 4 (1962/63) do 12 w 1982 r. w okresie największego rozwoju katedry<sup>23</sup>. Najwięcej samodzielnych pracowników (3 osoby) zatrudnionych było w latach 1975—1978. W 1985 r. w katedrze pracuje 2 docentów, 4 doktorów, 4 magistrów oraz 12 nauczycieli zatrudnionych na umowie. Katedra i studium ma 3 etaty administracyjno-techniczne<sup>24</sup>.

Dorobek naukowy i popularnonaukowy pracowników jest dość duży, sięga u niektórych osób 145 pozycji. W latach 1964—1985 opublikowano ponad 600 prac.

W katedrze i w Zaocznym Magisterskim Studium Pedagogicznym w latach 1972/77 — 1985 wykonano 260 prac magisterskich<sup>25</sup>. Z głównych kierunków badawczych wymienić należy<sup>26</sup>:

- 1) system dydaktyczny szkół rolniczych a jego elementy strukturalne i funkcjonalne w realizacji celów kształcenia zawodowego;
- 2) wychowawcze funkcje szkoły rolniczej; podtemat: nauczanie wychowujące w procesie kształcenia zawodowego w szkołach rolniczych;
- 3) psychologiczno-pedagogiczne uwarunkowania kształcenia umiejętności nawyków uczniów w warsztatach szkół mechanizacji rolnictwa;
- 4) losy szkolne, zawodowe i osobiste młodzieży wiejskiej nie kończącej w terminie szkoły podstawowej;

<sup>20</sup> Pracownia Pomocy Naukowo-Dydaktycznych przekształcona została w samodzielną jednostkę z dniem 1 czerwca 1976 r.

<sup>21</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 maja 1970 r., Dz. Urz., nr 6 poz. 37.

<sup>22</sup> Zarządzenie Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 18 września 1973 r., Dz. Urz., nr 19, poz. 195.

<sup>23</sup> Cz. Marszałek: *Działalność dydaktyczno-wychowawcza Studium Pedagogicznego AR w Poznaniu w latach 1958—1978*, [w:] *Studium pedagogiki rolniczej*, Poznań 1979, s. 52—53.

<sup>24</sup> Sprawozdania kierowników Katedry i Studium Pedagogicznego AR w Poznaniu z lat 1966—1984.

<sup>25</sup> Dokumentacja Katedry Pedagogiki Rolniczej w: *Księga „Ocen prac dyplomowych” za lata 1972—1985*, Poznań, Akademia Rolnicza.

<sup>26</sup> Plany naukowo-badawcze Katedry Pedagogiki Rolniczej za lata 1981—1985.

5) wyniki determinujące kierunek i zakres edukacji i samoedukacji zawodowej rolników indywidualnych w 35-leciu PRL;

6) wartość pracy chłopskiej;

7) gospodarstwo wdrożeniowe jako ognisko w przekazie wiedzy z WOPR do praktyki rolniczej;

8) kwalifikacje zawodowe rolników i stosowana przez nich agrotechnika a wysokość plonów w wybranych gospodarstwach;

9) rola oświatowa „Poradnika Gospodarskiego” w latach 1889—1819.

W ostatnim ćwierćwieczu niemalże centralnym ośrodkiem kształcenia i doksztalcania nauczycieli szkół rolniczych oraz pracowników pozaszkolnej oświaty rolniczej stał się Poznań. Od ponad 60 lat bowiem koncentrowały się w Wielkopolsce sympozja, konferencje, wystawy, targi i konkursy rolnicze. Wielkopolskie rolnictwo umożliwiało prawidłowe realizowanie zasady wiązania teorii z praktyką. Gospodarstwa państwowe, spółdzielnie, indywidualne i szkolne gospodarstwa rolne odpowiadały wysokim światowym normom kultury rolniczej i produkcji. Duża liczba bardzo dobrze zorganizowanych średnich i niższych szkół rolniczych, kursów dla robotników oraz rolników indywidualnych to drugi podstawowy warunek umożliwiający organizację nowoczesnego procesu kształcenia nauczycieli i oświatowców. Trzecim niemniej istotnym warunkiem było zaplecze personalne. Katedra i studium współpracowały z pracownikami naukowo-dydaktycznymi AR w Poznaniu, Uniwersytetu A. Mickiewicza, instytutów branżowych, zakładów kształcenia nauczycieli szkół rolniczych w NRD, CSRS, WRL i wreszcie z nauczycielami szkół rolniczych tutejszego regionu.

W roku akademickim 1958/59 utworzono Zawodowe Studium Pedagogiczne. Przyjmowano na roczne studia kandydatów po pełnych magisterskich studiach kierunkowych. Następną formę kształcenia powołano w 1961/62 r., było to 3-semestralne Zaoczne Zawodowe Studium Pedagogiczne dla pracujących nauczycieli<sup>27</sup>. Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne rozpoczęło w 1971/72 r. swoją działalność dydaktyczno-wychowawczą<sup>28</sup>; natomiast w 1972 r. uruchomione zostało Zaoczne Magisterskie Studium Pedagogiczne (5-semestralne)<sup>29</sup>. Przy Katedrze Pedagogiki tworzono również różne studia z zakresu doskonalenia nauczycieli, m.in. w zakresie metodyk nauczania przedmiotów zawodowych, kursy dla mistrzów i nauczycieli zawodu. We wszystkich — z wyjątkiem studiów magisterskich — występują analogiczne przedmioty, i tak np. plan Zawodowego Studium Pedagogicznego z 1974 r. obejmował: pedagogikę (222 godz.); psychologię (148); podstawy metodyki pracy umysłowej (32);

<sup>27</sup> Zarządzenie z dnia 6 maja 1960 r., Mon. Pol., nr 44, poz. 215.

<sup>28</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 września 1971 r., Dz. Urz., nr 14, poz. 112.

<sup>29</sup> Starania o powołanie studiów magisterskich rozpoczął w 1960 r. doc. dr M. Wachowski, kontynuowali je kolejno kierownicy katedry i studium; uwieńczone zostały dopiero sukcesem w roku akademickim 1971/72.

metodykę nauczania przedmiotów zawodowych w szkołach rolniczych (203); wybrane zagadnienia z pedagogiki dorosłych (32); pozaszkolną oświatę rolniczą (87); socjologię wsi i rolnictwa (48); techniczne środki nauczania (39 godz.), ogółem 812 godzin; ponadto każdego studenta obowiązuje trzytygodniowa praktyka pedagogiczna w technikach rolniczych i pokrewnych. Natomiast Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne wszystkie analogiczne przedmioty realizuje w ciągu 572 godzin. Z tego też powodu obowiązuje inny program, w tym jednak więcej zajęć ćwiczeniowych w szkole ćwiczeń<sup>30</sup>.

Zaoczne magisterskie Studium Pedagogiczne realizuje swój program w ciągu 592 godzin. Wykładane są następujące przedmioty: pedagogika ogólna i dydaktyka (85 godz.), psychologia (85); podstawy metodyki pracy umysłowej (20); wybrane zagadnienia z pedagogiki dorosłych (25); metodyka nauczania przedmiotów zawodowych w szkołach rolniczych (115); pozaszkolna oświata rolnicza (36); socjologia wsi i rolnictwa (22); teoria wychowania (43); historia wychowania i oświaty rolniczej (36); techniczne środki nauczania (22); filozofia (25), podstawy nauk politycznych (15), seminarium dyplomowe (70 godzin)<sup>31</sup>.

W 1984/85 r. wprowadzono zmiany w planach studiów pedagogicznych. Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne przedłużone zostało do 4 semestrów. Wprowadzono nowy przedmiot: logikę, wyodrębniono teorię wychowania i historię wychowania oraz kulturę współczesną, liczbę godzin zwiększono do 795. Magisterskie Studium Pedagogiczne przedłużono do 5 semestrów, wprowadzono także logikę<sup>32</sup>.

Właściwie pojęta przez kolejnych kierowników katedry i studium troska o poziom kształcenia, duże zaangażowanie kierowników poszczególnych przedmiotów nauczania i systematyczna korelacja i koordynacja w działaniu doprowadziły do powołania w 1969/70 r. szkoły ćwiczeń, pracowni nowych technik nauczania, rozbudowy biblioteki oraz do opracowania podręczników i skryptów. Dla studentów krajowych i zagranicznych oraz dla doksztalających się nauczycieli i pracowników pozaszkolnej oświaty rolniczej wydano w minionym 20-leciu 25 pozycji skryptowych i podręcznikowych<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> *Plany i programy studiów pedagogicznych w uczelniach rolniczych*, wyd. MNSzWiT, Departament Studiów i Badań Rolniczych i Wyżywienia, Warszawa 1974.

<sup>31</sup> *Plan studiów Zaocznego Magisterskiego Studium Pedagogicznego Akademii Rolniczych*, wyd. MNSzWiT, Warszawa 1974.

<sup>32</sup> Plany i programy studiów pedagogicznych w uczelniach rolniczych opracował w 1980/81 r. Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy MNSzWiT pod kier. prof. dra hab. T. Wieczorka.

<sup>33</sup> Z najważniejszych wymienić należy: E. Kołowski, *Praktyka pedagogiczna. Poradnik metodyczny i materiały do ćwiczeń*, wyd. WSR, Poznań 1967; II wyd. 1968; III wyd. 1977; IV wyd. 1984, H. Dylak, A. Preiffer, J. Sobański, *Wybrane zagadnienia z teorii wychowania*, wyd. AR, Poznań 1980, F. Araszkiewicz, *Wybór materiałów z historii wychowania i myśli pedagogicznej*, wyd. AR, Poznań 1969, E. Kołowski, *Metodyka nauczania produkcji roślinnej*, wyd. AR, Poznań 1975; wyd. II zmienione 1984; H. Nowacki, *Elementy metodyki nauczania ekonomiki i organizacji gospodarstw rolniczych w technikach i zasadniczych szko-*

W ponad 60-letniej historii kształcenia nauczycieli szkół rolniczych utrwaliło się przekonanie, iż w tym zawodzie winni pracować ci, którzy pochodzą ze wsi i znają praktyczne rolnictwo. Doświadczenie wskazuje jednak, że zgłaszają się do studium także inni kandydaci (tab. 1). Studentów pochodzenia chłopskiego na wymienionych kierunkach jest od 25 do 38%. W sumie studenci pochodzenia chłopskiego i robotniczego stanowili 49,7% ogółu studiujących. Obserwuje się również wśród studentów systematyczny spadek liczby mężczyzn (tab. 2). Z przedstawionych danych wynika, że na ogólną liczbę 1362 studiujących kobiety stanowiły 48,8%. Nie w każdym wszakże roku odsetek ten kształtował się podobnie. Na przykład w roku akademickim 1977/78 kobiety stanowiły 59%

Tabela 1  
POCHODZENIE SPOŁECZNE STUDENTÓW STUDIUM PEDAGOGICZNEGO  
W LATACH 1958—1978

Forma studiów	Robotnicze		Chłopskie		Inteligentne		Rzemieślnicze		Brak danych	Razem
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%		
Zawodowe	91	10,7	127	27,5	134	29,0	17	3,6	20,2	462
Międzywydziałowe	32	17,2	67	36,0	45	24,2	3	1,6	21,0	186
Zaoczne zawodowe	82	17,4	117	25,0	113	24,0	28	5,8	7,7	470
Zaoczne magisterskie	68	27,8	92	37,7	65	26,6	12	4,9	2,8	244

Źródło: obliczenia Cz. Marszałek wg albumu studentów.

Tabela 2  
PŁEĆ STUDENTÓW STUDIUM PEDAGOGICZNEGO W LATACH 1958—1978

Forma studiów	Mężczyźni		Kobiety		Razem
	l.b.	%	l.b.	%	
Zawodowe	241	52,2	221	47,8	462
Międzywydziałowe	75	40,3	111	59,7	186
Zaoczne zawodowe	236	50,2	234	49,8	470
Zaoczne magisterskie	146	59,9	98	40,1	244
Ogółem	698	51,2	664	48,8	1362

Źródło: obliczenia Cz. Marszałek wg albumu studentów.

łach rolniczych, wyd. AR, Poznań 1977; II wyd. poprawione 1982; J. Gnitecki, *Metodyka nauczania przedmiotów zawodowych w szkołach rolniczych*, wyd. AR, Poznań 1981; E. Kołowski, *Produkcja zwierzęca — Poradnik metodyczny*, WSiP, Warszawa 1978; II wyd. zmienione 1982; F. Araszkiewicz, *Wybrane zagadnienia z andragogiki*, wyd. AR, Poznań 1974; E. Kołowski, *Rolnicza oświata dorosłych — Andragogika*, wyd. AR, Poznań 1984.

ogółu studentów. Większość kobiet zgłasza się przede wszystkim na Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne, np. w roku akad. 1983/84 było ich 60, tj. 69,7%, a w 1984 r. na 135 studentów były 83 kobiety, czyli 61,4%. Kobiety po uzyskaniu kwalifikacji pedagogicznych zgłaszają się do pracy w szkolnictwie nie tylko rolniczym, ale również w ogólnokształcącym. Jednakże badania wykazują, iż tylko ok. 8—10% kobiet angażuje się do prowadzenia zajęć praktycznych w gospodarstwach szkolnych lub innych gospodarstwach rolniczych<sup>34</sup>.

Tabela 3  
SPRAWNOŚĆ KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI W STUDIUM PEDAGOGICZNYM AR  
W POZNANIU W LATACH 1958—1979

Forma studiów pedagogicznych	Roczniki rekrutacyjne	Przyjęci na I rok	Absolwenci	Całkowita sprawność kształcenia (w %)
Zawodowe	1958—1978	130	89	68,5
Międzywydziałowe	1971—1979	288	177	61,5
Zaoczne zawodowe	1963—1974	178	81	45,5
Zaoczne magisterskie	1972—1979	152	131	86,2
Razem		748	478	63,9

Źródło: obliczenia własne wg sprawozdań GUS, opracowanych przez Katedrę Pedagogiki Rolniczej AR w Poznaniu.

Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne jest typową stacjonarną formą kształcenia, umożliwiającą najwcześniejsze podjęcie pracy zawodowej. Osiągnięty najwyższy wskaźnik terminowości kończenia studiów w grupie studentów pochodzenia chłopskiego jest potwierdzeniem wcześniej poczynionych obserwacji; okazuje się, że studenci z rodzin chłopskich dążą do szybkiego usamodzielnienia się i stabilizacji zawodowej; obejmują funkcję nauczycieli przedmiotów zawodowych, chętniej niż inni prowadzą zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe. Taką postawę przejawiają również absolwenci z rodzin rzemieślniczych; szybko „wchodzą” do zawodu, prowadząc zajęcia w warsztatach szkolnych; są aktywniejszymi inspiratorami w podejmowaniu prac dodatkowych i inicjatorami budowy własnych domków jednorodzinnych, zaradność ich wpływa na pozostałych nauczycieli.

W 40-letnim toku kształcenia nauczycieli (1958—1986) kwalifikacje pedagogiczne uzyskało ponad 2340 nauczycieli. Szkolnictwo rolnicze, leśne i ogólnokształcące oraz pozaszkolną oświatę rolniczą zasiliło 2022 peda-

<sup>34</sup> E. Kołowski, Przygotowanie praktyczne absolwentów Studium Pedagogicznego do pracy nauczycielskiej, Komunikat z badań nad absolwentami Studium Pedagogicznego z lat 1975—1984, wygłoszony na Konferencji w Harbutowicach w dniu 24 X 1984.

gogów. Ta stosunkowo duża liczba absolwentów podjęła pracę w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej oraz w województwach: bydgoskim, jeleniogórskim, łódzkim, piotrkowskim, sieradzkim, toruńskim, wrocławskim i wrocławskim. Opinie o przydatności w zawodzie nauczycielskim naszych absolwentów są pozytywne, świadczą o tym badania pracowników naukowych innych uczelni<sup>35</sup>. Nad modernizacją procesu kształcenia nauczycieli pracuje tutejsza Katedra Pedagogiki, współdziałając w tym zakresie z bratnimi katedrami przy SGGW, AR-T w Olsztynie i Wrocławiu oraz w Pradze, Berlinie, Budapeszcie, Moskwie i Kijowie<sup>36</sup>.

\* \* \*

Ograniczone ramy niniejszego artykułu uniemożliwiają przedstawienie dokładniejszego obrazu życia i pracy poznańskiego zakładu kształcenia nauczycieli. W szczególności pominięta została w nim tak istotna dziedzina, jak codzienna współpraca wykładowców ze studentami w uczelni, w szkole ćwiczeń i podczas praktyk pedagogicznych; w opracowaniu nie uwzględniono form pracy wychowawczej, przygotowującej kandydatów do złożonej funkcji ideowo-wychowawczej w szkole i środowisku wiejsko-rolniczym.

Sądzić należy, iż znajdzie się w przyszłości okazja do gruntownego opracowania i wydania monografii o ponad 60-letniej historii zakładu kształcenia nauczycieli przy Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Wnikliwa analiza działalności naukowej, dorobku dydaktyczno-wychowawczego katedry i studium, rezultaty pracy wychowanków w ich szkołach i środowisku powinny stać się jednym z elementów dalszego doskonalenia modelu zakładu kształcenia nauczycieli szkół rolniczych.

<sup>35</sup> Z. Czyż, *Efektywność kształcenia praktycznego kandydatów na nauczycieli przedmiotów rolniczych*, [w:] *Efektywność kształcenia rolniczego...*, s. 77.

<sup>36</sup> E. Kołowski, J. Drahozal, *Współpraca PRL i CSRS w zakresie wychowania i kształcenia młodszych nauczycieli wyższych uczelni rolniczych*, [w:] *Problemy dydaktyki i wychowania w Akademii Rolniczej w Poznaniu*, Poznań 1980, s. 51—61.